

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobliowa 5  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 890, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 146.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 28 czerwca 1932 r.

Rok XXVI.

## Gdańskiej prowokacji patronuje Gravina.

„Heil Hitler“. — Marsz uzbrojonych band. — Bratanie się z niemieckimi marynarzami.

Gdańsk, 27. 6. (Tel. wł.). Pobyt niemieckich okrętów wojennych działa niezwykle podniecająco na militarystyczne organizacje wojskowe, znajdujące się na terenie wolnego miasta.

Po ulicach śródmieścia włączają się bandy szturmowców, wznoszące okrzyki „Heil Hitler“ i śpiewające „Do Polski chcemy maszerować, przeciw Polsce chcemy ruszyć w pole“!

W piątek wieczorem przeszedł przez miasto wielki pochód Stahlhelmowców. Na czele jechał szwadron Stahlhelmu w pełnym, nowym umundurowaniu, przy broni, za konnicą maszerował batalion piechoty w rynsztunku bojowym, liczący około 500 ludzi.

Kilka orkiestr grało przez cały czas niemieckie pieśni wojenne.

Ze strony publiczności zrywały się co chwila okrzyki „Niemcy zbudźcie się!“ (Deutschland erwache!).

Pochód Stahlhelmowców przeszedł przez miasto i znalazł się na wybrzeżu naprzeciwko okrętów wojennej marynarki niemieckiej, poczem dowódca oddziału złożył komendantowi okrętu pancernego komandorowi Ritterowi uroczysty raport wojskowy, w którym oświadczył, że Stahlhelm stoi zawsze do dyspozycji Reichswehry.

Wiernem odbiciem nastrojów, panujących w Gdańsku, jest ton dzienników gdańskich, które są pełne prowokacyjnych buńczucznych artykułów i entuzjastycznych opisów uroczystości „bratania się ludności wolnego miasta z niemieckimi marynarzami“.

### Opinia Francji.

Paryż, 26. 6. Prasa paryska w związku z demonstracyjną wizytą floty nie-

### Z wielkiej uroczystości kościelnej w Radomsku.

Radomsko, 26. 6. (PAT.) Dziś w drugim dniu kongresu eucharystycznego w Radomsku od wczesnego rana odprawiono nabożeństwo pod gołym niebem, celebrowane przez kler, przybyły na kongres, oraz wygłoszono szereg kazań przez megafon. Kongres zakończony został odczytaniem depezy do p. Prezydenta Rzplitej, i papieża.

## Wyrok na członków sądowej jacejki komunistycznej.

Siedmiu oskarżonych skazano na ciężkie więzienie.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.). W ub. sobotę o godz. 12 w poł. ogłoszony został w sądzie Okręgowym wyrok na twórców jacejki komunistycznej w Najwyższym Sądzie.

Skazani zostali na ciężkie więzienie z art. 102-go: Stanisław Szczot, wyższy urzędnik Biura Orzeczeń w Sądzie Najwyższym 6 lat, aplikantka Hanna Gólcówna — na 4 lata, Chaja Laponówna, kochanka Szczota — 4 lata, Walentyna Najdusówna, studentka uniwersytetu — 4 lata, Mieczysław Deperasiński — 4 lata, Sura Jungermanówna — 3 lata, Jerzy Debrowski — 3 lata.

Honoratę Szczotównę, siostrę gł. osk., bibliotekarkę Sądu Najw. sąd uznał winną świadomego przechowywania

niemieckiej w Gdańsku podkreśla z wielkim uznaniem spokojne stanowisko i zimną krew Polski.

Równocześnie dzienniki paryskie oburzone są niesłychanym zachowaniem się wysokiego komisarza markiza Graviny, który zapomniał o swej roli urzędowej i dając się ponieść uczuciom i sympattjom osobistym wydał przyjęcie na cześć oficerów niemieckich.

### Cześć o Gdańsku.

Praga, 26. 6. Cała prasa tutejsza podkreśla niewłaściwość wizyty floty niemieckiej w Gdańsku i wprost prowokacyjny charakter tego faktu w stosunku do Polski.

Pozatem z oburzeniem piszą pisma o stałych antypolskich demonstracjach żywiołów hitlerowskich, które opanowały już Gdańsk niemal w zupełności.

## Hitlerowcy pokazują pazury.

Demagogiczne wnioski w sejmie pruskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 6. W czasie nocnego posiedzenia sejmu pruskiego, trwającego prawie do rana, narodowi socjaliści wnieśli niezwykle demagogiczne agitacyjne wnioski wyrażające się w wysokim progresywnym opodatkowaniu dochodów ponad 12.000 marek rocznie, przyczem stopa procentowa podatku ma dochodzić do 80%. Oprócz tego domagają się narodowi-socjaliści konfiskaty majątków wszystkich żydów rocznie, których którzy przybyli po 1-szym sierpnia 1914 roku do Niemiec i zdobyli majątki.

Cały szereg innych wniosków ma również charakter agitacyjny, jak skonfiskowanie majątków osobistości wnieoszanych w skandale Barnata i Sklarka i t. p. AR.

### Wielkie bankructwo w Warszawie.

5 milionów złotych straty.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.). W stolicy wywarło duże wrażenie zawiadomienie o bankructwie 4-ch firm włókienniczych żydowskich przy ul. Gesiej. Straty sięgają 5-ciu milj. zł. (r).

## Gdańsk zaopatruje Polskę w trujący „smalec“ wieprzowy.

Konfiskata 82 skrzyń zepsutego smalcu.

(n) Kilka firm bydgoskich zaopatrzyło się w smalec „Imperial“ z firmy „Olco“ z Gdańska. Ponieważ urzędowa analiza wykazała, że zawiera on duży procent zjełczanego łożu a więc nie był to czysty smalec wieprzowy, lecz mieszanina smalcu z lojem zepsutym o nadmiernej zawartości i kwasów tłuszczowych dla zdrowia bardzo niebezpiecznych nasza policja zarządziła w tutejszych firmach, które smalec naby-

ły rewizję i skonfiskowała 82 skrzyń tego produktu oszukańczego.

Co mogło skłonić tutejszych hurtowników (patrioci!) do sprowadzenia wła-

śnie smalcu z Gdańska, skoro własnego mamy w Polsce tak dużo i w najlepszym gatunku, trudno zrozumieć.

## „Koniec Niemiec!“

Położenie Rzeszy w oświetleniu prasy prawicowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 6. Charakteryzując obecny stan wojny domowej w Niemczech „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieszcza artykuł pt.: „Finis Germaniae“, (koniec Niemiec), w którym w następującej niezwykle dobitnej formie opisuje aktualne położenie Niemiec. Dziennik ten na wstępie swojego artykułu pisze:

„Lozanna bez jakiegokolwiek rezultatu, wstającą niebezpieczeństwo polskie w Gdańsku (?), barykady na ulicach Berlina, codzienne mordy polityczne, otwarty zatarg z Bawarią, pogroźki narodowych socjalistów stosowania samopomocy, podszczuwające mowy i artykuły prasowe, wiadomości i pogłoski o ogłoszeniu stanu oblężenia, 6 milionów bezrobotnych i 5 tygodni przed wyborami do Reichstagu“.

Taki jest aktualny stan rozwoju wypadków w Niemczech. Pismo w dłuższym artykule bez przesady obawia się rozpadnięcia Rzeszy niemieckiej i nawołuje do wskrzeszenia dyscypliny na-

rodowej, oraz nawrotu do tradycji bismarckowskiej. Pierwszy ustęp zacytowany przez nas dosłownie charakteryzuje w sposób wymowny prawdziwe położenie wewnętrzno-polityczne Rzeszy niemieckiej — za wyjątkiem, rzecz naturalna, „niebezpieczeństwa polskiego.“ AR.

### Marsz. Piłsudski w stolicy.

Warszawa. (PAT.) Dziś rano powrócił do Warszawy marsz. Piłsudski.

Marsz. Piłsudski bawił w Przemysłu i okolicy, kierując gramy wojennymi.

### Fatalny upadek z konia gen. Góreckiego.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.) W ujeżdżalni szwoleżerów spadł z konia gen. Górecki, doznając złamania obojczyka i ręki. (r)

# X. ogólnokrajowy zjazd delegatów Zw. Inwalidów Wojen. R. P.

**Wrażenia przedzjazdowe. — Sanacja za wszelką cenę chce opanować związek. — Przewaga nastrojów opozycyjnych.**

(Pierwszy dzień zjazdu.)

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, 26. 6.

W przeciwieństwie do lat dawnych, w których szersza opinia publiczna w Warszawie mało się interesowała przebiegiem zjazdów najpotężniejszej organizacji społecznej w Polsce, tzn. Związku Inwalidów Wojennych, w roku bieżącym niema pisma stołecznego, któreby już wczoraj nie zwróciło uwagi swych czytelników na tegoroczny sejmik inwalidzki. I nie dziwnego. Wiadomo przecież, że sanacja od chwili rozwiązania normalnych władz organizacji ZIW w r. 1928 systematycznie dążyła do opanowania tego potężnego ruchu.

Mimo ustanowionego zarządu komisarzyckiego, który przygotował teren pod zjazd ogólnokrajowy w r. 1929, — wszystkie wysiłki sanacji nie mogły się poszczycić pełnym powodzeniem. Ze względów uciążliwych kierownictwo czołowe organizacji powierzono przedstawicielom prorządowego obozu. Byli oni jednak w poczynaniach swoich poważnie krępowani przewagą głosów ludzi nie poddających się wpływowi sanacji bezkrytycznie. Temu stanowi rządy sanacja postanowiła położyć kres. Zwołała więc na sobotę 25 czerwca br. do Warszawy delegatów, na których — jak jej się zdaje — mogła liczyć i zakomunikowała oficjalnie, że nie życzy sobie, aby do przyszłego zarządu głównego weszli ludzie o sądzie niezależnym. Te manewry sanacji oczywiście nie mogły pozostać w tajemnicy. Prasa niezależna poświęca im w dniu dzisiejszym dużo miejsca, informując w ten sposób ogół delegatów, których ogółem przybyło na zjazd 1148 osób — o grożącej zasadzce

Na podstawie pierwszych rozmów z czołowymi przedstawicielami organizacji związków poszczególnych województw przypuszczać można, że zamierzenia sanacji, idące w kierunku brutalnego i bezwzględnie opanowania ruchu inwalidzkiego, nie będą miały pełnego powodzenia. Zdaje się, iż na zjeździe zwycięży pogląd, którego wyrazicielem był artykuł w niedzielnym numerze „Dziennika Bydgoskiego“, przestrzegający inwalidów przed radykalnym zerwaniem współpracy z rządem nad rozwiązaniem problemu inwalidzkiego i zalecający utrzymanie apolitycznego i apartyjnego charakteru organizacji. Można to przyjąć z pewnością tem większą, że korespondentowi Waszemu delegaci wyrażali najwyższe swe zadowolenie nie tylko z pojawienia się „Dz. Bydgoskiego“ na zjeździe w kilkuset egzemplarzach, ale i z zajętego przez pismo nasze stanowiska.

## Wielki pochód przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, serce kraju, przyjęła swoich bohaterów-inwalidów, którzy zjechali na swój zjazd — rozstanieczniona, piękna. Nie było nigdy takich tłumów na zjeździe, jak ub. niedziel. Uroczysta Msza św. na intencję zjazdu odprawiona została w katedrze, poczem uformował się wielki pochód z orkiestrą i 43 sztandarami. Zniknęły już te czarne z krwawo-czerwonemi szarfami, dawne sztandary. Nad pochodem powiewały sztandary związkowe o barwach narodowych. Warszawianie przyjmowali pochód inwalidów owacyjnie. Piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza składali przedstawiciele Ziemi Zachodniej tak, jakby inwalidzi chcieli dać wyraz przy grobie Nieznanemu Żołnierzowi temu, iż oczy całego społeczeństwa skierowane są dzisiaj z wielką czujnością na zagrożone przez nacjonalizm niemiecki ziemie b. zaboru pruskiego.

## W największej sali stolicy.

Obrazy rozpoczęły się o godz. 12 w Dolinie Szwajcarskiej. Przy wejściu przeprowadzono ścisłą, trzykrotną kontrolę, zatrzymując i legitymując nawet

przedstawicieli prasy. Powitał zjazd przewodniczący poseł Karkoszka, witając szczególnie przedstawicieli władzy, a więc gen. Kollataja-Srednickiego, który reprezentował marsz. Piłsudskiego (gen. K. był jednym z współtwórców pierwszej ustawy inwalidzkiej), nac. Emirowicza z ministerjum pracy, nac. Borskę z min. spr. wewn., nac. Jankowskiego z min. skarbu, nac. Ratajczaka z komisariatu rządu Warszawy, płk. Gertza i mjr. Jana wojskowych (!) przedstawicieli Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych, rtm. Ryszkiewicza, wiceprezesa Federacji Obrońców Ojczyzny, przedstawicieli prasy oraz delegatów. Swoje przemówienie powitalne zakończył poseł Karkoszka słowami: Inwalidzi — rząd i społeczeństwo na was patrzy.

## Prezydium zjazdu.

Na marszałka zjazdu uproszono inwalidę-sędziego p. Paczkowskiego z Łucka. W skład prezydium weszli drogą wyboru przez zjazd przyjęci gorącym oklaskami pp.: I wicemarszałek redaktor Edmund Bigoński z Bydgoszczy, drugi wicemarszałek Kurkowski z Czechochowy. Jako asesory powołani zostali pp.: Kamiński ze Śląska, Janicki ze Lwowa, Zyrchan ze Śląska, ks. Pecherka ze Śląska Cieszyńskiego, Przybysz z Inowrocławia (kandydował również p. Pawlak z Inowrocławia — red.) oraz Kuperny z Krakowa. Sekretarzem był p. Borysiewicz z Wilna i p. Humicki z Warszawy.

## Przemówienia powitalne.

Z pośród przedstawicieli rządu przemawiał jedynie z min. pracy i op. społ.

naczelnik Emirowicz, apelując do inwalidów, aby zechcieli uwzględnić finansowe możliwości państwa. Życzenia przedstawicieli stronnictw politycznych i zreszcie b. wojskowych przyjęto serdecznie.

## Poseł Snopczyński z Be-Be potraktowany nieco niewłaściwie.

Nieopisaną wrzawę wywołała na sali zapowiedź ze strony prezydium, iż im. sejmowej komisji inwalidzkiej przemawiać będzie pos. Snopczyński z BB. Kilkakrotnie próby przemówienia ze strony tego posła, który uchodzi w kołach inwalidzkich za głównego sprawcę krzywdzącej ofiary wojny, zmiany ustawy inwalidzkiej i stąd jest przez inwalidów serdecznie znienawidzony — spełzły na niczem. Nie pomogły perswazje prezydium i upomnienia wpływowych członków opozycji. Wrzawa ustała dopiero wówczas, gdy marszałek zarządził przerwę 5-minutową, w której przywódcy poszczególnych ogniw wojewódzkich starali się wpłynąć na wzburzone umysły swoich kolegów. Po przerwie poseł Snopczyński mógł nareszcie dokończyć trzy razy przerywane przemówienie i spotkał się pod jego koniec, dzięki niefortunemu zwrotom o „marnych groszach dla których nie warto robić hałasu“ z koncertem gwizdkowym sali.

Dalsza część porządku obrad rozwinęła się już sprawnie.

## Depesze gratulacyjne od dygnitarzy państwowych.

Odczytano następnie wiele depesz gratulacyjnych, m. in. od marsz. senatu Raczkiewicza, wicemin. Starzyńskiego,

wiceprezes Chrześcijańskiego Związku Kupców Mięsnych w Warszawie. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż mordercami Gettera byli Stefan Sobieraj, prezes zawodowego Zw. Pracowników branży mięsnej, pozostającego pod wpływami sanacyjnych socjalistów tzw. BBS i Jan Schmidt, przewodniczący sekcji trzody chlewnej, również należący do BBS. A więc obaj mordercy byli działaczami Frakcji Rewolucyjnej.

Przed śmiercią, jakby przeczuwając swoje nieszczęście, sp. Getter napisał list do wodza bebosowców Jaworskiego, czyniąc go odpowiedzialnym za targnięcie się przypuszczalnie na jego osobę robotników z Frakcji. Zeznania wszystkich świadków wypadły dla morderców niezwykle obciążająco.

Fakt mordu wstrząsnął do głębi społeczeństwem. Teroryści i mordercy, którzy w ten sposób załatwili swoje porachunki polityczne, staną przed sądem doraźnym. (r)

## Egzekucje zboża na pniu uchylone.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.). Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, uchylające egzekucje zarówno sądowe, jak i administracyjne i skarbowe — zboża na pniu i obwiązujące na obszarze są dów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. Również egzekucje, dokonane przed 25-tym bm. tracą moc prawa.

W innych dzielnicach wogóle nie można było przeprowadzać egzekucji zboża na pniu. (r)

## Ogólnopolskie uroczystości kurkowe w Katowicach.

Katowice. (PAT.) Rozpoczęły się tu pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej uroczystości, związane z VI kongresem Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej i 10-leciem połączenia Bractw Kurkowych. Po nabożeństwie w imieniu uPrezydenta Rzplitej odebrał raport od komendanta zjednoczenia Jankowia p. wojewoda Grażyński. Po złożeniu wienca na grobie Powstańca udano się na akademię do teatru. Przed akademią odbyła się defilada, którą odebrał p. wojewoda Grażyński. Po akademii udano się nastrzelnicę, gdzie po złożeniu raportu pierwszy strzał na cześć p. Prezydenta Rzplitej oddał król Zjednoczenia p. Tyrohan z Torunia. Zkolei oddano szereg następnych strzałów honorowych.

## Członkowie frakcji rewolucyjnej mordercami sp. Gettera.

wiceprezesa Chrz. Zw. Kupców Mięsnych Czy sanacja nie wstydzi się takich zbirów?

(Od warsz. koresp. „Dz. Bydg.“)

W ub. sobotę zamordowany został na ulicach Warszawy sp. Eugenjusz Getter

wojewody śląskiego, krakowskiego, nowogrodzkiego i pomorskiego, od gen. Góreckiego, dr. Szwedzińskiego, zast. prez. Izby skarbowej w Poznaniu, prez. Warszawy inż. Słomińskiego itd.

## Nagły wniosek w sprawie p. Kantora.

Wpłynął wniosek nagły do prezydium o dopuszczenie do obrad p. Kantora, którego mandat zakwestjonowano. Olbrzymią większością głosów przyjęto nagłość wniosku i przekazano sprawę komisji mandatowej do rozpatrzenia i natychmiastowej decyzji.

## Olbrzymi manifestacja na cześć śląska

Przebiegłe, wzruszające przemówienie wygłosił 10-lecie inwalidów śląskich ks. Pecherek. Przerzywano mu hardzo często burzą oklasków w dowód solidarności i entuzjasmu dla ziemi śląskiej. Gdy mówca wspominał o zakusach niemieckich na ziemie polskie, odpowiedziano odśpiewaniem „Roty“ i przysięgą, że inwalidzi nie oddadzą ani ziemi, ani wiary, ani polskości, ani swych praw.

## Wybory do poszczególnych komisji.

Poszczególne komisje wybrano niezwykle sprawnie i bez jakiegokolwiek opozycji w stosunku do prezydium zjazdu. Przewodniczącym komisji mandatowej został wybrany p. Szulczyński, kom. skrutacyjnej pp. Stacherski i Szyperski, kom. organizacyjno-prasowej p. Szulczyński, zaopatrzeniowej Wagner i Karkoszka, gospodarczo-finansowej pp. Woźniak i Pajak, wnioskowej Łobodziński. Każde z województw wybrało na 15 członków komisji po jednym przedstawicielu z każdego województwa, a na 30 członków po 2. Wniosek inwalidów-emigrantów z Francji o dopuszczenie ich przedstawicieli do poszczególnych komisji przyjęto jednomyślnie.

## Sprawozdania wydziału wykonawczego

Jako pierwszy zdał krótkie sprawozdanie z działalności związku za rok ub. prezes wydziału p. Karkoszka. Obszerne sprawozdanie zostało ogłoszone drukiem. Do szczegółów będziemy mogli powrócić w naszym piśmie w dziale społecznym, w jednym z najbliższych numerów. Komisja rewizyjna stwierdziła, iż gospodarka związkuwowa prowadzona jest wzorowo, poza małymi wyjątkami natury formalnej, które natychmiast usuwano. Korzystając jednak ze swego prawa krytycznego badania całokształtu działalności zarządu głównego, komisja rewizyjna stwierdziła, że poparcie obozu rządowego przy wyborach było naruszeniem statutu organizacyjnego. Takie same krytyczne uwagi wygłosiła komisja rewizyjna pod adresem głównego organu związku „Inwalidy“, który nie może służyć interesom grup politycznych, a musi na platformie apartyjnej i apolitycznej służyć wyłącznie sprawom inwalidzkim

Przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości wśród burzliwych oklasków jest najlepszym dowodem, iż opinia komisji rewizyjnej jest w absolutnej zgodzie z opinią większości delegatów.

Popołudnie poświęcone było obradom w komisjach. Przebiegu obrad w dniu jutrzejszym (poniedziałek) oczekują w kołach sanacyjnych z poważnym niepokojem.

# Olbrzymi triumf polskiej muzyki.

**Mistrz Paderewski w stulecie przyjazdu Szopena oczarował Paryż, Polskę i całą Europę.**

Paryż, 25. 6. (PAT.) Wielki festiwal muzyki polskiej dla uczczenia 100-letniej rocznicy przyjazdu Szopena do Paryża rozpoczął się dziś koncertem Ignacego Paderewskiego. Sala teatru Champs Elisees była wyprzedana do ostatniego miejsca. Program Paderewskiego składa się wyłącznie z utworów Szopena.

Genjalna gra polskiego artysty osiągnęła i tym razem pełny triumf. Wielki zapal, szczerza prostota, w połączeniu z fantazją oczarowały słuchaczy, pośród których byli obecni: królowa belgijska, prezydent republiki francuskiej Lebrun z małżonką, ambasador R. P. Chłapowski z małżonką oraz liczni

przedstawiciele świata dyplomatycznego, kulturalnego i artystycznego Paryża.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na szpital dla inteligencji imienia Marszałka Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych będzie bezpłatnie dla Polaków.

Koncertu słuchało przez radio cała Polska. Przy głośnikach dostępnych dla publiczności gromadziły się niezliczone tłumy.

Mistrz Paderewski odniósł olbrzymi triumf wprawiając miliony w uniesienie niemal niezmiernie.

List z Londynu.

# Rewolucjonista z Dublina

## i wojna ekonomiczna anglo-irlandzka.

### De Valera przed trybunałem imperjalnym w Ottawie.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, w czerwcu.

Podczas, gdy ćwierć gabinetu angielskiego (5 ministrów na 20 członków rządu) bawi pod niebem Lozanny i szuka dróg wyjścia z katastrofy ekonomicznej świata, w samej Anglii wrze, jak w kotłach irlandzki problem rozogniony w pełni, w wigilijny wyjazd Mac Donalda do Szwajcarii, po bezowocnej konferencji w siedzibie rządu na Downingstreet z przywódcą republikanów irlandzkich de Valera, grozi wstrząsem niebezpiecznym na „domowym froncie” angielskim. Historia ostatnich 2 tygodni, rozmów z de Valera w Dublinie, stolicy Wolnego Państwa i następnie w Londynie obfituje w dramatyczne wydarzenia. Na barkach sekretarza stanu dla Dominjów, Thomasa, spoczęło delikatne zadanie sprawowania do Londynu rewolucjonisty irlandzkiego. Najodleglejsze Dominja wchodzące w skład Korony brytyjskiej patrzyły z zapartym oddechem na śmiałka, który odważył się rzucić rękawicę pałacowi królewskiemu Buckingham i nieuchylić czoła przed majestatem króla Jerzego V-go. Nawet sceptycy (niedowiarki) w kołach politycznych Londynu skłaniali się do sądu, iż de Valera nie ośmielił się zignorować tronu brytyjskiego i uświeconym zwyczajem pójść do pałacu i ... pocałować króla w rękę. Rzeczywistość przeszła wszelkie oczekiwania: Rewolucjonista z Dublina nie uląkł się powagi gabinetu brytyjskiego, nastrojów Downingstreetu, zlekceważył króla Jerzego V-go i powrócił, nie ustąpiwszy na jote od swoich żądań, do Dublina. Jak ujawnił min. Thomas, w gorącej debacie irlandzkiej w parlamencie angielskim, de Valera zaostriżył jeszcze swój program rewolucyjny, domagając się nie tylko zniesienia przysięgi na wierność królowi angielskiemu i zawieszenia płatności annuitetów (rat rocznych) za dzierżawę ziemi, ale włączenia Ulsteru, czyli szmaty ziemi w północnej Irlandji do Wolnego Państwa Irlandzkiego i ogłoszenia niezależnej, Zjednoczonej Republiki Irlandzkiej, z samym de Valera, jako prezydentem na czele. Jest to maksymalny program hiszpańsko-irlandzkiego rewolucjonisty (w de Valerze płynie krew hiszpańska), na który według oświadczenia Thomasa w parlamencie, ani obecny, ani żaden późniejszy rząd brytyjski nigdy się nie zgodzi.

### Groźne położenie niezależnej Irlandji.

Sytuacja obecna „Zielonej Wyspy”, po rozbiciu się rozmów z de Valera jest b. groźna: za pół miesiąca wyruszą z Londynu silna delegacja rządu brytyjskiego z min. skarbu N. Chamberlainem na czele do Ottawy, na konferencję imperjalną. Co będzie z Irlandją? Deklaracja de Valery znosząca przysięgę wierności Koronie brytyjskiej, stawia automatycznie Wolne Państwo

Irlandzkie poza ramami Imperjum Brytyjskiego. W chwili obecnej, na skutek deklaracji dalszej de Valery odmawiającej płacenia przypadającej właśnie rocznej raty za dzierżawę ziemi w wysokości 3 milionów funtów szterlingów i innych zobowiązań wobec skarbu brytyjskiego na dalsze 2 miliony.

W. Brytania w odpowiedzi **deklaruje jawnie wojnę ekonomiczną z Wolnym Państwem** i posuwa się do kroku tak drastycznego, jak ściąganie przymusowe należnych sum z tytułu annuitetów (rat rocznych) przez zajęcie towarów eksportowanych z Irlandji do W. Brytanji. Poza to zamierza sięgnąć W. Brytania do broni tak ostrej, jaką jest nowa taryfa celna angielska, której ostrze skierować zamierza przeciw Wolnemu Państwu. Wychodzą bowiem koła polityczne Londynu z założenia, iż skoro de Valera ostatecznie zniósł przysięgę na wierność Koronie brytyjskiej i potargał traktat anglo-irlandzki z 1921 roku, to **tem samym Wolne Państwo staje się obcem**

państwem, stojącym poza nawiasem W. Brytanji i rodziny imperjalnej i nie może liczyć na łagodne postępowanie, gdy chodzi o kurs polityki ekonomicznej Anglii.

### Celny strzał de Valery.

Akcja de Valery natrafia pozatem na sprzeciw Senatu irlandzkiego, który już od szeregu miesięcy odnosi się ostrożnie do rewolucyjnych posunięć przywódcy republikanów irlandzkich, widząc w de Valerze b. nierównoważonego polityka i męża stanu. Fakt, iż Senat posiada prawo wstrzymania rewolucyjnych zamierzeń de Valery przez półtora roku, ma doniosłe znaczenie praktyczne, stanowi bowiem w swoim rodzaju kłopot bezpieczeństwa przeciw nagłym przewrotom w najbliższej przyszłości, zanim znane będą wyniki konferencji ottawskiej, przed której trybunałem akcja de Valery zostanie należycie oświetlona.

Wystarczy jednak podkreślić, iż **krok rewolucyjny de Valery odbił się fatalnym**

### Niesamowity Laokoon.



Obraz współczesny.

**Jak przetrwać kryzys?**

Czy budżet domowy może ulec dalszej redukcji? — Owszem, — jeśli zamiast ciągłych naprawek obuwia dla rodziny, sprawimy sobie obcaszki gumowe BERSON, które są tańsze i trzykrotnie trwalsze od najlepszej skóry.

Używajcie podszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzykrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chłodzeniu i nieprzemakalne.

11890

echem we wszystkich Dominjach brytyjskich, podważając moralny autorytet Korony brytyjskiej. Strzał wymierzony z Dublina w stronę pałacu królewskiego, Buckingham Palace, uszkodził władzę, na której wspiera się ustrój obecny Imperjum Brytyjskiego. Krok de Valery oznacza bowiem, iż za przykładem Dublina, wypowiedzieć obecnie mogą posłuszeństwo królowi inne Dominja, w pierwszym rzędzie południowa Afryka, a może i sama Kanada, która przecież w lipcu br. ma być widownią historycznej konferencji imperjalnej, mającej zdecydować na dziesiątki lat naprzód o losach ekonomicznych imperjum brytyjskiego.

### Stan wojenny jest faktem!

Niewątpliwie W. Brytania ma w swoim ręku potężną broń w postaci wojny celnej, jaką ogłasza już dziś przeciw Dublinowi. Skierowanie ostrza taryf angielskich przeciw Wolnemu Państwu, które jest dziś w 80 do 90 procentach uzależnione gospodarczo od W. Brytanji, **może się zakończyć ruiną ekonomiczną „Zielonej Wyspy”** i zupełną utratą popularności de Valery w Irlandji.

W Londynie nie uważają nadal de Valerę za polityka — marzyciela i fantasta, mimo to są jeszcze otwarte wrota do wznowienia zerwanej nici rokowań Londynu z Dublinem. **Narazie de Valera jest istotnie w stanie wojny z rządem J. K. Mości, króla Jerzego V-go...** Przysięga jest podstawą, symbolem związków imperjalnych, którą uznaje każde Dominjum. Jest to poprostu gwarancją dobrej woli. Zrywa ten pomost i łącznik z Koroną pierwszy de Valera.

Czy traktat z 6 grudnia 1921 r., który

Mieczysław Jarosławski.

(94)

# Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Jak dobry ogrodnik chwast wszelki na grzędach swych tępi, hodując rośliny tylko sobie potrzebne i piękne, tak winien postępować człowiek, bez litości wyrывая z objęć życia wszystko, co ulomne i szpetne, aby dojść do stanu, kiedy życie tylko piękne przynosić będzie owoce — bo takie życie samo tylko jest istotą i podstawą wszechświata. Nie miejcie litości w sobie ani dla nędzy, ani dla pogardzanych a zbędnych parjasów, bo litość wasza niczem innym nie jest, jak tylko nasieniem kłokolu, który zanieczyści niwę obsianą ziarnem dorodnego ryżu.

Lecz oto dziwne mantry, które rodziły się w mózgu Paramahamsy, wpadając w godzinach sympozjónów do uszu jego słuchaczy, budziły w nich czujną uwagę i rozwierały im szeroko oczy.

— Osiągnąłem najwyższy stan boskiego poznania — samadhi. I zawrócony z przestąpienia, gdzie szukał bezkresnego boga, ujrzałem ziemię, a na niej ukazała mi się boska moja kochanka, mówiąc: miłość jest wszystkim — tam w niebie, dokąd ją nte-siesz sam, czy tu na ziemi, gdzie zesłał ją dla ciebie bogowie. Miłuj więc. Dlatego miłuj i wam powtarzam, o druhy moje, miłujcie, jeśli umiecie, a jeśli nie umiecie, uczcie się miłować, bo kto nie miłował, stracił wszystko, gdyż miłość wszystkim jest. Lecz pamiętajcie jedno: jak nie wykarmisz tygrysa sianem, tak nie zaspokoisz duszy abstrakcją boga. — Uwiednie w niej życie, które jest podstawą istnienia boga, będącego Piękniem.

Kiedy uczniowie rozmyślali nad tem, co im powiedział, dodał im jeszcze:

— Kobieta i mężczyzna to dwa niezastąpione pierwiastki życia. Duch jest pierwiastkiem męskim

— Amonem, kobieta wyobraża materję. Dopiero ich połączenie jest przyczyną wszelkiego istnienia i siłą początkową wszelkiego stawania się na świecie. To jest jedynie rzeczywiste. Mayą jest świat wyzwolonego z materji ducha. Zapanowało wielkie poruszenie wśród uczniów, którzy od zamierzczłej przeszłości znali powtarzanie w różnych wersjach jednego aksjomatu metafizyki indyjskiej: Mayą jest materja i jej działanie na zmysły człowieka.

Mahatma zaś wstał i oddalił się cicho do świątyni.

Po długich i gorących dysputach uczniowie postanowili śledzić swego mistrza. I oto kiedyś, przy czajeniu za kotarą, u wejścia do chramu bogini Durgi ujrzeni tajemnicze jego praktyki i nowy posąg objawionej bogini.

A posąg coraz wyraźniej teraz już się ożywał. Mahatma nasiąkał nieodpartym nałogiem miłości i budził swoją boginię do coraz pełniejszych przejawów życia. Walczył jednak jeszcze z jej potęgą, ostatnim wysiłkiem woli zamykał jej różane usta, a z oczu nagle przerażeniem zdmuchiwał iskry triumfów nielicznych. Pogrążał się w zadumie, zmagając się ze sobą i znów wracał do swych praktyk.

Szemranie podziwu i lęku szło przez szeregi uczniów i szukało dla siebie wyrazu stanowczego, nieodwołalnego.

Aż dnia któregoś na polanę yogów spadł ptak stworzony pomysłem narzucanej Indjom cywilizacji.

— Sir — cicho szepnął podniecony ciągle jeszcze Jim. Musimy zachować się tu ostrożnie. Sir zostanie koło aparatu, ja zaś przeniknę w głąb świątyni, aby się przekonać, czy miss Daisy tu się znajduje. Jeżeli ją zastanę, powiem, że sir... i przyprowadzę ją tu.

— Yes — zgodził się sir Ralf. — To bardzo ciekawe, co tu widzę. Czasami takie niezwykle widowiska pobudzają do oryginalnych pomysłów. — Ale proszę cię, Jim, weź ze sobą mój bilet wizytowy dla miss Daisy. Nazwiska bowiem wypadają z pamięci. Po zatem przy pierwszej wizycie obowiązuje bilet.

Jim oddalił się i znany tu już, jako przyjaciel Mahatmy, łatwo dostał się do wnętrza świątyni. Cicho, jak szpieg, odchylił ciężką kotarę, a oczom jego przedstawił się widok, który wywołał w nim wybuchową reminiscencję sceny raz w życiu już widzianej, sceny, której nie mógł zapomnieć w żadnej chwili swego istnienia, sceny, do której powracał każdym pomyśleniem swoim, każdym pragnieniem i żądzą.

Miss Daisy poruszała się miękko jak kwiat rozchylonego do słonecznej kąpeli lotosu, przyczepiony jeszcze łądzą swoją do gleby, ale już, zda się, odrywający się od niej, aby oddać się w całkowitą rozkosz uścisków promiennego boga — kochanka.

Mahatma u stóp jej białych leżał i błagał: — O, zostaw mi krystalową czystość swoją, zostaw mi to światło nieskalanych dotknięciem ziemi promieni słońca, zostaw mi woń śpiącego w nocej ciszy kwiatu! Bogini moja, Laksme, pozostań mi nazawsze tem, co podnosi ducha mego ku twej nieskalanej piękności — nieskończoną nigdy tęsknotę.

I jedno tylko w odpowiedzi nieubłagane słowo padło z ust Daisy.

— Pragnę...

— A ramiona białe, jak ljanya otoczyły ciepłem szyję mahatmy...

Nie mógł się już bronić. Stracił moc zawrócenia jej w posąg ziemny i niewrażliwy. Porwał się w przerażeniu przed zbliżającym się szaleństwem, wyrzucił się z objęć kobiety brutalnie i narpół przytomny wpadł do swej celi.

Daisy, słańjąc się, obsuwała się na stopnie ołtarza bogini Durgi...

Wtedy Jim...

Już nie panował nad sobą, zerwał się w nim rządza dzikiego człowieka, porwał pęta czarnej niewoli i cisnęła nim ku białej kobiecie.

Zawarił ją w swych stalowych ramionach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

**Teatr Polski** dn. 25 bm. w muślinie przed Kaszubskim Dworem na Kamiennej Górze. o godz. 20,15 „SZCZĘŚCIE OD JURTA” komedia Kiedrzyńskiego.

**Kino „Morskie Oko”** wyświetla dramat p. t. „PIEŚŃ NARODÓW” w wersji polskiej. Nadprogram: „Małpa i pies przyjaciele” i „Tajemnica skorupki jajka”.

**Kino „Czarodziejka”** dramat lotniczy „PATROL W CHMURACH”. Nadprogram dwa tygodniki dźwiękowe.

## „Krowa” skradł pierścionki i branzoletkę.

Na szkodę Franciszka Henrykowskiego zamieszkałego na Kamiennej Górze w „Rusałce” skradł znany na tutejszym gruncie amator cudzej własności Józef Szymkowiak noszący chlubny pseudonim „Krowa” 2 złote pierścionki i branzoletkę. Ponieważ został jednak ślad swych krowich kopyt, więc wkrótce odnaleźli go czuli jego opiekunowie i schowali go gdzie należy, ażeby „Krowę” nauczyć rozumu.

Z nastaniem sezonu przyjechali nietyło na wywczas, ale na świeżą robotę rozmacił „spec” złodziejskiego fachu i rozpoczął intensywnie swoją robotę na Kamiennej Górze i na przedmieściach Gdyni.

## Znaleziono zwłoki dwóch sportowców.

Swego czasu donosiliśmy, że na morzu znaleziono szczątki kajaka, należący do urzędnika pocztowego z Gdyni Jury, który wspólnie z kolegą swym Bruchwalskim, wyjechał z Bydgoszczy do Gdyni.

Jak śledztwo wykazało, młodzi sportowcy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi i utonęli w morzu, zwłok topielców nie znaleziono jednak odnaleźć.

Dopiera teraz załoga motorówki „Delfin” natrafiła w pobliżu mola rybackiego na zwłoki mężczyzny, które jak stwierdzono — należały do urzędnika pocztowego Jury, zwłoki drugiej ofiary nieszczęśliwego wypadku Bruchwalskiego, wypłynęły w pobliżu Gdańska i zostały również rozpoznane.

## Jak się nie da wicherzyć, to trzeba bodaj lżyć i łącać.

Przed kilkunastu dniami wśród robotników portowych zauważyć się dało pewne niezadowolenie z powodu przeciągającego się bezrobocia. Niezadowolenie to spotęgowane zostało przez przeprowadzoną przez Związek Gdynskich Spedytorów Portowych obniżkę plac taryfowych.

Nie wchodzimy w to czy obniżka ta była w obecnych warunkach usprawiedliwiona i na czasie, przeciwnie, wobec większości **spedytorów obco krajowców** w naszym porcie, mamy wrażenie, że stosują oni u nas metody eksploatacyjne wobec robotników.

Niezadowolenie to pragnęły jednak wykorzystać **elementy wywrotowe**, działające z ramienia ekspozytury gdańskiej, bolszewickiej propagandy, aby ten zatarg rozdmuchać do rozmiarów  **powszechnego strajku robotników portowych**, na którego tle można by potem wywołać jakieś rozruchy, sprokocować jakieś krwawe demonstracje i w ten sposób wykażać się wobec swoich gdańskich wzgl. moskiewskich chlebo- i mocodawców jakimś rezultatem swej pracy.

Jak mówi przysłowie niemieckie: „der Wunsch ist der Vater des Gedankens”. Tak sobie myśleli bolszewicy najmi, że polskiego robotnika portowego zdołają porwać swoimi wyświechtanymi i zbankrutowanymi komunalami do buntu i wywrotowych demonstracji, że sprokocują władzę polskie do krwawych represji, które potem dadzą im pożądany żer do kucia najrozmaitszych plugawych oszczerstw przeciwko Polsce i jego rządowi.

# Bojkot Sopot

daje się właścicielom pensjonatów dotkliwie we znaki.

Akcja bojkotowa, skierowana przeciwko Gdańskowi i Sopotowi zatacza coraz większe kręgi na terenie Polski.

Na skutek zarządzenia dyrektora kąpieliska w Sopocie, barona von Wechmara, nie rejestruje się nazwisk **kuracjuszy polskich**.

Sezon na wybrzeżu zaczął się katastrofalnie. Również i polskie pensjonaty świecą pustkami. Polskie i pół-polskie (czytaj koszerne) pensjonaty rozsyłają ulotki reklamowe nawołujące do masowego przyjazdu do Sopotu, rzekomo dla ratowania **zagrożonego polskiego stanu posiadania**. W reklamach tych polscy właściciele pensjonatów wysławiają magistrat sopocki za to, iż rzekomo **utrzymuje szkołę i ochronkę polską**, co nie odpowiada prawdzie, gdyż ani magistrat sopocki, ani żaden z czynników oficjalnych gdańskich **nie utrzymuje żadnej polskiej ochronki**. Podobnie nie odpowiada prawdzie twierdzenie o istnieniu szkoły polskiej w Sopo-

Byli tak pewni zupełnego powodzenia swej wywrotowej akcji wśród robotników portowych, że nie czekając już nawet na realne wyniki swej nikczemnej roboty, już zaprzód przesłali prawdopodobnie za pośrednictwem gdańskiej agentury do **sowieckich „Izwestii”** opis szczegółowy krwawych rozruchów jakie rzekomo miały wybuchnąć w Gdyni na tle strajku robotników portowych, które przybrać miały nawet rozmiary otwartej rewolucji z **barykadami i rowami strzeleckimi na ulicach Gdyni**...

## Wznowienie rozprawy sądowej przeciw Kotlińskiemu, Mikulskiemu i tow.

Po czternastodniowej przerwie Sąd wznowił rozprawę i poza wizją lokalną odbył na pocztę i dworcu, przesłuchał świadka **inż. Karola Witkowskiego** delegata do Komisji Międzyministerjalnej, która przeprowadziła kontrolę gmachu pocztowego w r. 1928.

Świadek stwierdza, że zerwanie umowy z firmą Machajski i Mikulski było nieuzasadnione, zwłaszcza że później sporządzona została umowa z temi samymi osobami, prócz Machajskiego, tylko po wyższej cenie. Fakt ten pozwala mi przypuszczać, oświadcza świadek, że **była tu jakaś kombinacja**.

Prok. Sobolewski: — Dlaczego wycofali się delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwa z pierwszej serji kolaudacji?

Sw.: — Bo dla zakończenia prac delegaci potrzebowali końcowych rachunków i innych dokumentów, których nie było. Słowem nie mieliśmy dostatecznego materiału.

Prok.: — Czy kasa była systematycznie sprawdzana?

Sw.: — Skonstatowaliśmy, że kasę prowadzono i sprawdzano na wyrwyki, to też **były tam duże usterki**, tak w księdze kasowej, jak i w dokumentach. Prócz tego znaleźliśmy szereg asygnat, które podpisywał i wypłacał kasjer z własnego polecenia. Wiele zaś asygnat i rachunków były wogóle bez podpisu.

Prok.: — Dlaczego zgłosił pan „votum separatum” w protokole komisyjnym?

Sw.: — Bowiem jest przyjęte, w takich wypadkach, że protokół sporządza się w myśl oświadczenia większości delegatów,

nikczemnych najemników moskiewskich rezultaty swoich wicherzeń, lecz niestety rzeczywistość **w zupełności zawiadła ich rojenia**. Dzięki spokojnej i rozsądnej interwencji Z. Z. P. wzgl. przewodniczącego jej p. Bartczaka, oraz pośrednictwu Inspektoratu Pracy, zatarg cennikowy między robotnikami i spedytorami, został przy obojmych ustępstwach **ugodowo załatwiony**, i nikomu się o żadnych rozruchach strajkach, czy nawet barykadach nie śniło z wyjątkiem czerwonych ibów, których te makabryczne sny trapiły.

natomiast poszczególni delegaci mogą się na to nie zgodzić i ja właśnie do takich należałem.

Niestety, na wiele pytań świadek nie mógł udzielić odpowiedzi, bowiem 4 lata zatary niektóre dane w jego pamięci.

Bezpośrednio po przesłuchaniu świadka Witkowskiego Sąd zarządził

### WIZJĘ LOKALNĄ NA DWORCU

celem zapoznania się z poszczególnymi częściami budowy i robót poza kosztorysowych, co do których orzeczenie usłyszymy w następnym dniu rozprawy, natomiast wczoraz w dniu wznowienia procesu wypowiedział się **rzecznik kamieniarski Jakób Job z Bydgoszczy**, który oświadczył, że schody dolomitowe wogóle nie nadają się dla gmachów użyteczności publicznej, że różnica wytrzymałości między granitem, a dolomitem jest wielka, bowiem granit wytrzyma około 100 lat, a dolomit tylko 8—15. Wreszcie rzecznik oświadczył, iż w r. 1926 gotowe stopnie dolomitowe z obróbką i umocnieniem na miejscu winny kosztować 48 zł od mtr. bieżącego, zaś z nowego granitu 80 zł.

Zaznaczyć należy, iż oskarżeni pobrali za te dolomitowe schody 70 zł od mtr. bież., a zatem różnica wynosi **22 zł**, podczas kiedy wykonac mieli tę robotę z granitu.

### Okazja. (12332)

Plac budowlany Gdynia, blisko dworca, na sprzedaż, cena bardzo niska — wyjazd zagranicę. Wiadom. Dziennik Bydgoski, Gdynia lub tel. 19-28.

### Samodzielny

starszy czeladnik piekarski poszukuje posady w Gdyni lub okolicy. Dzień. Bydg. Gdynia. (12331)

# Sensacyjny epilog walki złodziei warszawskich z szajką terorystów.

Warszawa, 25. 6 (Tel. wł.). Przed kilkoma dniami donieśliśmy o ujawnieniu szajki terorystów, która grzabami i represjami wyludzała od świata przestępczego Warszawy olbrzymie okupy, zmuszając zwłaszcza złodziei do dzielenia się łupami. Donosiliśmy również, że toczy się zacięta walka między terorystami i złodziejami, gdyż ci ostatni zbuntowali się i nie chcą płacić haraczów.

Wczoraj nastąpił sensacyjny zwrot w tej niesłychanej aferze. Oto „dolińskie” i „potokarskie” zapronowali terorystom **pro wizoryczną ugodę**. W tym celu członkowie bandy terorystów oraz delegaci złodziei **zabrali się na naradę** w knajpce przy ul. Miłej. Na stół poszły wyborowe wódki i zakąski. Przez pewien czas trwała libacja i narady,

prowadzone w tonie pojednawczym.

Nagle przed kawiarnią zaroilo się od tajemniczych postaci. Wnet **zabrał się olbrzymi tłum**, który wtargnął do knajpy i napadł na terorystów. Wywiązała się **okrutna walka**, w wyniku której sztab terorystów został zbity na „kwaśne jabłko”.

Walka miała przebieg **krwawy**. Czterech terorystów odniosło ciężkie rany. Nazwiska rannych nie są ustalone, gdyż kamraci uprowadzili ich z „placu boju” zanim zdążyła przybyć policja. Atakujący złodzieje również w porę umknęli.

Po tym fakcie należy uważać szajkę terorystów za zlikwidowaną. Złodzieje warszawscy będą mogli kraść swobodnie i na własną korzyść... (r).

## Rogatka się nazywał, a skarb grabił.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.) Inspekcji straży granicznej udało się w porozumieniu z Państw. Monopolem Tytoniowym wykryć na **wielką skalę prowadzoną krajalnię tytoniu** w Warszawie w domu przy ul. Stawki 9. Skonfiskowano znaczne zapasy **surowca tytoniowego**, pozatem tytoń krajany, maszyny z nożami i urządzeniem do ważenia itp. Właściciela niej. Rogatkę i jego kompanów osadzono w areszcie. (r)

# Konkursy oświatowe.

Dyrektor Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler ogłosił wśród młodzieży akademickiej dwa następujące konkursy.

Pierwszy konkurs nawołuje do opracowania podstawowego księgozbioru złożonego z 255 tytułów książek z literatury ojczystej, które każdy Polak(ka) przeczytać powinien(na), przyczem trzeba uzasadnić dlaczego wymienione książki winny być uznane za obowiązującą **wszystkich Polaków** strawę duchową.

Drugi konkurs zachęca do obmyślenia najlepszego i najtańszego sposobu rozpowszechniania poglądu wyrażonego w słowach: — „hańbą jest dziś nie umieć czytać”. — tak aby to dotarło do analfabetów w najdalszych zakątkach Polski i było bodźcem do zdobywania umiejętności czytania.

Termin składania odpowiedzi na te konkursy upływa 1 listopada rb. Konkursy wywołały zainteresowanie młodzieży akademickiej.

dal statut dominjalny 26 hrabstwu południowej Irlandji, pod nazwą Wolnego Państwa Irlandzkiego i pewną formę wolności 6 hrabstw Ulsteru, pod nazwą północnej Irlandji, zostanie potargany w strzępy? W Londynie dano do zrozumienia de Valerze, iż jeżeli rząd Wolnego Państwa ma w programie tylko targanie traktatów, to W. Brytania nie może tracić czasu na podpisywanie nowych układów z Irlandją, szkoda bowiem zachodów. **Nadzieje na pojednanie i ugodę anglo-irlandzką przysły całkowicie**, a zająścia takie, jak zrywanie flag brytyjskich w Dublinie i obraza, jaka spotkała przedstawiciela króla angielskiego w Dublinie, w osobie general-gubernatora Mc Neilla, któremu rząd Wolnego Państwa odmówił wydania zaproszenia na wielką uroczystość przyjęcia delegata papieskiego kardynała Lauri, w dniu przyjazdu do Dublina na kongres eucharystyczny, **dolały tylko oliwy do ognia i zaostrzyły niepomniernie groźny konflikt anglo-irlandzki**. — Prawdopodobnie akcja rewolucyjna de Valery zostanie potępiona na konferencji imperialnej w Ottawie, w międzyczasie jednak gotuje de Valera, wsparty o bagnety wiernej mu armji republikańskiej, wiele groźnych niespodzianek pobliskiej Anglii.

## Lozanna i ratowanie świata.

Premier Mac Donald zbyt jest zajęty doniosłością problemem, rozgrywanym w tej chwili w Lozannie, by opanować niebezpieczeństwo na domowym froncie, nadszyczące od strony „Zielonej Wyspy”. Lozanna, to pierwszy etap naprawy ekonomicznej świata. Uzupełni ją, gdy chodzi o Imperjum brytyjskie lipcowa konferencja w Ottawie, a następnie **jesienna konferencja ekonomiczna o charakterze międzynarodowym w Londynie**. Będzie to ostatnia przygrywka do światowej konferencji bankierów i ekonomistów, jaka zbierze się w grudniu br. w Waszyngtonie i **przewalkuje raz jeszcze problem światowego kryzysu** i środki zaradcze na postawienie Europy ponownie na nogi.

Czy dyskutowana obecnie idea Unji celnej 6 państw (Danja, Norwegja i Szwecja, Holandia, Belgja i Luxemburg) rozszerzona zostanie na jednolity blok — ekonomiczny cafej Europy, który zdolny byłby przeciwstawić się nietyło Stanom Zjednoczonym, ile polityce celnej W. Brytanji, oto problem który niewątpliwie zaważy na szali uzdrowienia ekonomicznego Europy. Już dziś bowiem wiadomo, że **Anglija nie pójdzie wiatem pod batutę ekonomiczną swych Dominjów**, ale zastrzeże sobie „wolną rękę” gospodarczą, gdy chodzi o jej handel na Kontynencie europejskim. Stworzenie jednolitego frontu ekonomicznego na całym Kontynencie europejskim przyspieszy siłą rzeczy proces uzdrowienia skolatanego i wyczerpanego do ena Europy i ułatwi pozatem rozmowy z wierzyicielem świata z Oceanem, gdy waszyngtońska konferencja bankierów i ekonomistów międzynarodowych przystąpi ostatecznie do likwidacji światowego kryzysu.

„Albion”.

## Pod zarzutem zabójstwa własnej żony.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.) Pod zarzutem zabójstwa własnej żony został aresztowany w Łodzi niej. Maj. Nieszczęśliwą kobietę znaleziono w mieszkaniu własnym, **leżącą bez życia z poderżniętem gardłem**. Aresztowany tłumaczy się, iż nie on jest zabójcą i twierdzi, że jest to mord rabunkowy nieznanymi sprawców, którzy po zamordowaniu jego żony spłądowali mieszkanie. Poszlaki mówią jednak co innego.

## Weterynarja warszawska niezagrażona.

Warszawa. (PAT.) Wobec pojawienia się w prasie warszawskiej wiadomości jakoby senat akademicki uniwersytetu warszawskiego postanowił zlikwidować wydział weterynarji, **rektorat uniwersytetu warszawskiego komunikuje**, że wiadomość powyższa jest całkowicie **bezpodstawna i fałszywa**.

## Drobne wiadomości.

Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrano profesora geografji na wydziale matematyczno-przyrodniczym dr. Stanisława Pawłowskiego.

Do Niemna w pobliżu Druskienik wpadł **litewski balon obserwacyjny**, który zerwał się w Olicie podczas ćwiczeń i został zagnany do Polski silnym wiatrem.

„Upominek” z Bolszewji. Po przybyciu pociągu z Moskwy na stację Niegorełoje znaleziono trupa jakiegoś kupca z poderżniętem gardłem. Kupcowi skradziono walizki i wszystkie dokumenty.

Najstarszym czlowiekiem **Bukowiny** jest Polak Jozef Guzek, zamieszkały stale w Czerniowcach i liczący 114 lat. Pochoodzi on z okolic Krakowa. Starzec jest zdrowy, czerstwy, pali i pije.

# Z Wielkopolski i Pomorza.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 27 i 28 bm. p. dr. Pawlak, ul. Podzamcze 3.

Sposób na kryzys. Dzisiaj, 27. bm. w Teatrze Zdrojowym znakomita rewja w wykonaniu artystów warszawskich z Władysławem Walterem na czele p. t. „Sposób na kryzys”. Publiczność bawić się będzie jak za najlepszych czasów.

Turniej tenisowy o puchar wędrowny Inowrocławia. Sekcja tenisowa K. S. „Goplanja” w Inowrocławiu urządza w dniach 15, 16 i 17 lipca rb. turniej tenisowy o puchar wędrowny zdrojowiska Inowrocław. Dla zwycięzców przewidziane cenne nagrody. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Stefan Kornaszewski w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Rozszerzenie uprawnień starostwa grodzkiego w Inowrocławiu. Wszelkie sprawy karno-administracyjne, paszportowe, sprawy policji obyczajowej, sprawy wynikające z przepisów o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów al-

koholowych oraz sprawy autodorożek, wynikające z przepisów o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi (autodorożki i t. p.) przekazane zostały do starostwa grodzkiego, dokąd interesowani w sprawach powyższych winni się zwracać. (—) Jankowski, prezydent miasta.

### Przed zlotem S. M. P. okręgu kujawskiego.

W niedzielę, 10 lipca br. okręg kujawski Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej organizuje zlot okręgowy S. M. P. w Gniewkowie.

Zlot ten będzie wielką rewją sił żywotnych młodzieży katolickiej ziemi kujawskiej. Żywiołowa ta manifestacja ma być nie tylko wyrazem naszej siły liczebnej, naszej zwartości i solidarności, lecz także naszego wyrobienia społecznego. Wszystkie S. M. P. w powiecie inowrocławskim, liczące 1200 członków, czynią usilne starania, aby udział w zlocie umożliwić wszystkim młodzieży.

## Z rady miejskiej miasta Inowrocławia.

### Interpelacja nowego klubu „R. I. i C.”. — Sprawy personalne, podatkowe i inne.

Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Inowrocławiu. Przed rozpoczęciem porządku dziennego wpłynęły 4 interpelacje nowo utworzonego klubu, określającego swą nazwę literami R. I. i C. Inicjały te można tłumaczyć sobie w rozmaity sposób. Najprawdopodobniej będą one oznaczały „klub radykalnej lewicy i centrum”, do którego wchodził socjalista, część N. P. R. i B. B. W. R. - lewica. Nowy klub stanowi obecnie na terenie rady miejskiej t. zw. „opozycję”.

Interpelanci w pierwszym wniosku domagali się przywrócenia w mieście Inowrocławiu targów na trzodę chlewną. Ze względu na to, że sprawą tą magistrat się bardzo poważnie już przedtem zajął, więc wniosek ten skreślono z porządku obrad.

W drugiej interpelacji domaga się „opozycja” od magistratu wyszukania odpowiednich środków na budowę schroniska dla bezdomnych.

W trzecim wniosku r. Starybrat i tow. zapytują, czy statut emerytalny dla pracowników miejskich jest już zatwierdzony, na co otrzymali odpowiedź, że projekt statutu się przygotowuje.

W czwartym wniosku interpelanci domagają się od magistratu informowania rady miejskiej o stanie procesów gminy.

Po zatwierdzeniu tych punktów przystąpiono do właściwych obrad.

Rada miejska przyjęła do wiadomości rezygnację Florjana Matuszaka, radnego w urzędzie. Na to miejsce został wprowadzony w urząd przez prezydenta Jankowskiego Józef Kowalkiewicz. Na członka deputacji wodociągowej w miejsce Dobkowicza wybrano Boguszyńskiego. Nie zgodzono się na sprzedaż parceli budowlanej Zygmuntowi Jasińskiemu. Od Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagroda” zgodzono się przyjąć na rzecz gminy miasta Inowrocławia ulicę Ustronie. Rada miejska upoważniła magistrat do wypłacenia urzędnikom miejskim 20% do-

datku komunalnego, gdy będzie na to pokrycie w budżecie, w przeciwnym zaś razie urzędnicy tego dodatku nie otrzymają. Hipotekę w wysokości około 30 000 zł, ciążącą na realności przy ul. Szerokiej 11 na rzecz Kom. Banku Kredytowego w Poznaniu przejęto przez gminę.

Z powodu rozbudowy węzła kolejowego zgodzono się na przełożenie części dróg miejskich.

Sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów Koła miast wielkopolskich w Poznaniu zdał r. Smoczkiewicz, a z sejmiku Kom. Zw. Kred. w Poznaniu r. Olkiewicz. Zgodzono się na pobieranie w roku budżetowym 1932-33 na rzecz gminy podatku gruntowego od gruntów wolnych od państwowego podatku gruntowego, które należą do państwowej saliny i domeny państw. Rabiniek. Uchwalono pobierać samodzielną podatek komunalny od psów według następującej skali: za 1 psa 20 zł, za drugiego 50, a za trzeciego 100 zł. Ludwikowi Bochałowi z Mikorzyna przedłużono kontrakt dzierżawy roli. Tak samo przedłużono termin rozpoczęcia budowy Romanowi Banaszakowi. Przyjęto do wiadomości protokoły z 3 posiedzeń komisji rewizyjnej K. K. O. m. Inowrocławia z pierwszego kwartału 1932 r. Sprawy zatargu r. Józefa Starybrata z gminą zlecono magistratowi z pełnym zaufaniem do zatwierdzenia.

W końcu prezydent Jankowski przedstawił sprawę bezpieczeństwa miasta ze względu na eksploatację soli, nad czym obradowała komisja międzyministerjalna w Warszawie. Z relacji prezydenta Jankowskiego wynika jasno, że miastu Inowrocławowi nie grozi ogólne zapadnięcie się, a ostatnie wypadki zapadnięcia się ziemi w niektórych miejscach mają znaczenie wyłącznie lokalne.

Obrady te trwały od godz. 7 do 12,30 w nocy. Byłoby dobrze, gdyby panowie radni w swych przemówieniach streszczali się nieco. Szkoda drogiego czasu na młócenie słomy...

## Z Kółka Włościanek w Kościelcu.

Dnia 19 bm. zagała w pięknych słowach walne zebranie Kółka Włościanek w Kościelcu (pow. Inowrocław) niestrudzona w pracy społecznej prezeska hr. Ponińska, witając przybyłych gości w osobach: wicepatronki Mlickiej z Gnojna, dyr. szkoły rolniczej w Inowrocławiu inż. Jahołkowskiego i wielu innych.

Następnie prezeska hr. Ponińska oddała przewodnictwo zebrania w ręce wicepatronki. Po odczytaniu porządku obrad chór kościelny przy Kółku Włościanek pod batutą organisty Wilińskiego odśpiewał „Hymn włościanek”. Piękny i bardzo pouczający referat o racjonalnym tuczeniu świń wygłosił inż. Jahołkowski. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja, w której zabierali głos: Mlica, hr. Ponińska, inż. Jahołkowski i Batliński.

Następnie sprawozdanie roczne odczytała sekretarka Irena Mrówczyńska z Kościelca, kasowa skarbniczka Wikarska z Rycerzowa i z biblioteki bibliotekarka Halina Mrówczyńska z Kościelca.

Drugi referat p. t. „W holdzie pieśni” wygłosiła sekretarka Irena Mrówczyńska. W związku z referatem członkinie chóru odśpiewały pieśń „Śpiew ojczysty”, za co otrzymały rzesiste okłaski. W wolnych głosach poruszano sprawy ściśle organizacyjne. W końcu przystąpiono do wyboru nowej wiceprezeski i radnych w miejsce ustępujących pań: wiceprezeską Zablocką z Cieślina, radną hodowl. Czaplową z Rycerzowa, rad. zdrowia Pilachowską z Sławęcinka, radną ogrodn. Mrówczyńską Antoninę z Gorzan i radną oświaty Kaźmierczakównę z Rycerzowa.

Wicepatronka zamknęła zebranie, życząc

zgrupowanym włościankom osiągnięcia jaknajwięcej korzyści z pracy zawodowej.

Prezeska hr. Ponińska dziękowała wicepatronce za przybycie i wzniosła na jej cześć trzykrotny okrzyk. Również wzniesiono okrzyk na cześć hr. Ponińskiej.

Na zakończenie chór odśpiewał „Hymn katolicki”. Po obradach odbyła się wspólna fotografia.

Walne zebranie pozostanie na długo w pamięci włościanek kościelckich. Wysłuchane rady i świetny referat przyniosły im korzyści moralne i materialne. Wszyscy opuścili zebranie z miłym wrażeniem.

## 50 dni aresztu za zniewagę b. wojewody pomorskiego.

Chojnice. (Wiad. wł.). Dnia 22. bm. toczyła się w sądzie okręgowym rozprawa o oszczerstwo rzucone na b. wojewodę pomorskiego Lamotę. Na ławie oskarżonych zasiadał Brunon Riedel z Chojnic, właściciel fabryki maszyn. Akt oskarżenia zarzucał mu, że miał się wyrazić słowami po niemiecku „Wojewoda pomorski Lamot jest mordercą”.

Oskarżony wyjaśnił, że nie miał zamiaru znieważania p. Lamotę. O ile sobie przypomina, czytał w okresie przedwyborczym w bydgoskiej „Deutsche Rundschau”, że „wojewoda pomorski Lamot jest mordercą”. Mając przypadkowo ową gazetę w warsztacie, w rozmowie z robotnikami opowiadał o tem, powołując się

## Wyjazd ks. Prymasa Hlonda do Kępna.

W sobotę, 2 lipca wyjeżdża ks. Kardynał Prymas Hlond na zjazd katolicki do Kępna. Na granicy powiatu kępińskiego powitają do stojnika Kościoła starosta Dąbrowiecki i księży dziekani. Na rynku miasta przemówi burmistrz Kokociński. O godz. 17 rozpoczną się obrady plenarne w Strzelnicy.

W niedzielę, 3 lipca; nabożeństwo pontyfikalne o godz. 9 na rynku. Celebryje ks. Prymas, kazanie wygłosi ks. kanonik Kłos z Łabiszyna. Po nabożeństwie dalsze obrady.

### Ustrów.

Gość afrykański. Niemalą sensację wzbudził na ulicach naszych gość egzotyczny — murzyn, książe Mandenga Diek, dyrektor licznych plantacji herbacianych. Pojawienie się jego na bruku ostrowskim miało, zdaje się, na celu zrekładowanie firmy Bazylia Perłow.

Wycieczka żydów z Niemiec. Do Ostrowa przybyła autobusem z Wrocławia wycieczka żydów, b. obywateli ostrowskich. Uczestnicy wycieczki z wielkim zainteresowaniem podziwiali wspaniałe rozwój miasta.

Zaszczytna nominacja. Ks. Czesław Wojciechowski z Ostrowa zamianowany został kapelanem J. E. ks. Prymasa dr. Hlonda.

Pogrzeb ofiary obowiązku. W Ostrowie odbył się pogrzeb starszego strażnika granicznego s. p. Ignacego Grabowskiego, który śpiesząc z pomocą napadniętym pod Kaliszem handlarzom jarmarczonym, zginął od kuli bandyckiej. W pogrzebie wzięła udział orkiestra 60 pp., pluton straży granicznej z komisarzem i oficerami oraz przedstawiciele władz administracyjnych i liczne delegacje z wieńcami. R. i. p.l

Ubytek ludności niemieckiej. Ostatni urzędowy spis ludności wykazał, iż w pow. ostrowskim jest Niemców tylko ¼% ogółu ludności. Jeszcze większy spadek wykazuje b. powiat odolanowski, gdzie w roku 1921 wynosił 19,5%, a w r. 1931 zaledwie 6,5% ogółu ludności.

## Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Główny Rynek.  
Kino Apollo: „Niewinna grzesznica”.  
Kino Gryf: „Miłostki księcia pana”.

Kino Orzeł: „Miłosny szept nocy” i początek międzynarodowego turnieju walk zapasniczych.  
Nowości: „Powojenni panowie” i „15 minut strachu”.

## Grudziądz

Podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 28 bm. przenosimy

### Oddział „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu

z ul. Groblowej 5, do centrum miasta

### na Plac 23-go Stycznia nr. 8-10

(dom p. radcy Witkowskiego)

Telefon nr. 294.

Oddział nasz przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” oraz zamówienia na ogłoszenia i druki.

Hurtowa i pojedyncza sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego”.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”.

## Zawód miłosny popchnął młodzieńca do samobójstwa.

Mieścisko. Popenił tu samobójstwo, strzelając sobie bronią w skroń, książkowy niemieckiej spółdzielni rolniczej Wilhelm Tumm, lat 26, urodzony w Siennie.

Istnieją poszlaki, że przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny, jaki spotkał Tumma.

### Pożary bez końca!

W Radańsku w powiecie świeckim powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Gęsińskiego Bolesława. Spaliła się stodoła wraz z chlewem oraz inwentarz martwy i żywy. Szkody oceniają na 4.500 zł.

### Syn podpalił stodołę ojca.

Murarki (pow. działowski). Powstał tu pożar w zagrodzie Józefa Nowackiego. Spaliła się stodoła wraz z inwentarzem. Zachodzi podejrzenie zbrodnego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego. Podejrzanego o podpalenie ojca poszkodowanego Nowackiego Franciszka tegoż dnia aresztowano i odstawiono do Działdowa.

## Czyi tłumok i waliza z garderobą?

Toruń. Posterunkowy Bielicki złożył meldunek, iż podczas nocnego patrolu zauważył na ulicy Wałdowskiej idących trzech osobników, którzy nieśli tłumok i walizkę. Na wezwanie posterunkowego, by stanęli, osobnicy ci porzucili niesione rzeczy i zbiegli. Jak stwierdzono, w walizce i tłumoku znajduje się różna garderoba, pochodząca z kradzieży.

SOLEC KUJAWSKI. Wycieczka chóru toruńskiego. Dowiadujemy się, że w niedzielę dnia 3 lipca przybywa do Solca parostatkami wielka wycieczka chóru męskiego koła śpiewu „Dzwon” z Torunia wraz z orkiestrą i z tej okazji wspomniany chór urządzi w ogrodzie hotelu Wielkopolskiego koncert o bogatym i interesującym programie. Z rzadkiej tej sposobności skorzysta niewątpliwie jak najszerzy ogół społeczeństwa Solca i okolicy i licznie weźmie udział w koncercie.

## Mogilno

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Mogilnie i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 30 czerwca br. likwidujemy dotychczasową agencję naszą u p. Wł. Muszyńskiego.

Z dniem 1 lipca agencję prowadzić będą:

1 p. Wojciech Wypijewski  
Jana Kausa 38

2. Wł. Kuss  
Jana Kausa 10

Powyższe nasze agencje przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Przenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:

miesięcznie zł 3 15  
kwartalnie zł 9 45

Cena pojedynczego egzempl. wynosi 20 gr.

# Wspaniała manifestacja narodowa w Koronowie

## Zjazd Powstańców i Wojaków. — Wizyta gen. Hallera. Tak tylko zdrowym i silnym jest duch...

(n) Pozostawione przez armję polską „na lasce losu” liczne, prawnie istniejące placówki Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII (Pomorze i północne powiaty Wielkopolski), nie uznawane od kilkunastu miesięcy przez władze państwowe jako organizacje przysposobienia wojskowego, — za to, iż nie przyjęły narzuconego im w Grudziądzu statutu, nie chciały słuchać nie swoich komendantów ani też objąć patronatu nad młodzieżą dzielecką, — nie rozpadły się, przeciwnie, przez połączenie ze Związkiem poznańskim — wzmocniły się, wchodząc jednocześnie w skład tak zwanego

„Legjonu Wielkopolskiego”.

Nie otrzymują więcej nasi powstańcy karabinów do ćwiczeń, uniformów ani butów wojskowych, i nie korzystają z różnych ulg, mają natomiast „coś” czego za pieniądze kupić nie można:

ducha narodowego.

Z okazji 10-lecia istnienia placówki w Koronowie postanowili Powstańcy i Wojacy bydgoskiego okręgu urządzić swój zjazd doroczny w tem uroczem letnisku.

Zjazd udał się nadspodziewanie. Do apelu stanęło 1200 karnych członków Związku, nie licząc kilkuset przedstawicieli innych narodowych organizacji jak Sokół, Hallerczycy, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej itd.

Wszystkie ulice i domy wystroili się w chorągwie i girlandy, na przyjęcie gości. Wzniesiono

kilkanaście bram triumfalnych.

Podpadał wszystkim gościom brak chorągwi na ratuszu. Gospodarze miasta doceniali ważności tego święta, lecz ulękli się... zwierzchności. Już sam wzgląd na tysiące przyjezdnych nakażywał, aby burmistrz conajmniej przywitał ich, bo pocóż deklamacje gen. Góreckiego o konieczności rozwoju turystyki?! Dla kupców i obywateli płacących podatki nie jest rzeczą obojętną, gdzie zjazdy się odbywają.

Czyniono zjazdowi jeszcze inne wstępy i szykany, lecz

dzielni Koronowiaci postawili na swoim.

I chociaż w ostatniej chwili paniom z Czerwonego Krzyża odmówiono obiecanych kotłów do warzenia stawy, i nie-

którzy sympatyczni, wpływowi członkowie Komitetu Honorowego, naczelnicy urzędów, adwokaci czekający na urząd reagenta i koncesjonariusze nie spodzianie „wyjechali” — wszystko jaknajlepiej przygotowano. Dzięki o-

— Koronowo witało w swoich dziejach króla Jana Sobieskiego... Legenda mówi, że ukrywał się tutaj Łokietek... Do tej bogatej historii przyłącza się Twój przyjazd, Panie Generale! Słubuję imieniem całego obywatelstwa, że z obranej drogi nie zejdziemy, dążąc do potężnej, demokratycznej, praworządnej Polski.

Odpowiedział na to Wódz Błękitnej Armji.

— Znane jest miasto Koronowo i znani są jego mieszkancy z wielkiego patriotyzmu. Wspomnienie Koronowa łączy się — z Grunwaldem. Na północ



Bractwo Kurkowe na samym przedzie...

fiarności okolicznych ziemian i pełnej poświęcenia pracy pań z dyr. Bajerową na czele,

nakarmiono dwutysięczną rzeszę

i zadowolono kochanych gości.

Najwięcej gości było z Bydgoszczy. Bydgoska kolej powiatowa wypuściła rano pociąg nadzwyczajny, który zawiózł do Koronowa 700 ludzi. Koronowiaci (prezes Nowacki i Wacław Mętkowski — z komitetu przyjęć) oczekiwali z orkiestrą na dworcu. Bydgoszczanie przyjęli swoją orkiestrę reprezentacyjną — Kempnińskiego. Na rynek koronowski zajechał o oznaczonej godzinie — w wspaniałej karecie

gen. Józef Haller.

Karetę poprzedzała i otaczała banderja utworzona przez powstańców-kawalerzystów. Prowadził ich por. rez. Adrian. Synowie rolników prezentowali się na rostrych wierzchowcach — wspaniale.

Komendant okręgu bydgoskiego por. rez. Strzyżowski złożył raport komendantowi Związku pułk. rez. Thielowi, ten zaś przedstawił generałowi Hallerowi uformowane na rynku długie szeregi. Cały czworobok rynku był zapchany ludźmi. Wznoszono okrzyki „Niech żyje!” i rzucano z okien kwiaty pod stopy generała Hallera i jego świty.

Powitanie.

Siedmioletnia córeczka państwa Bajerów — Oleńka — wręczyła generałowi wiązankę róż i wygłosiła okolicznościowy wierszyk. Następnie przemówił dyr. Bajer, główny organizator zjazdu, zarazem przewodniczący rady miejskiej.



Oleńka Bajerówna dostała całusa za wiązankę róż...

od Koronowa rozgromiono 1410 r. hufce komturów krzyżackich spieszących Ulrykowi von Jungingen z odsieczą. Warto przypomnieć o tem dziś, gdy nowa fala germańska nam zagraża...

General Haller osobno, bardzo serdecznie wita przybyłych przedstawicieli Pomorza, szczególnie pułk. księdza Wryczę z Wielą, który 1920 r. odprawił mszę św. przy zaślubinach Polski z Bałtykiem. „Przyjazd Pomorza w tej właśnie chwili — to dobra wróżba”.

Po przeglądzie udano się

do klasztoru Cystersów

na uroczyste nabożeństwo. Odprawił je ks. prob. Zelewski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Skonieczny z Bydgoszczy, kapelan organizacji Powstańców i Wojaków okręgu tutejszego. Kaznodzieja zacytował słowa ostatniej encykliki Papieskiej:

— Chyba od potopu nie było nad ludzkością takiego ucisku duchowego i materialnego, jak obecnie. — Ucisk ten każdy odczuwa.

Kaznodzieja mówi dalej z przejęciem głębokiem o „czarnych wojskach” szatańskich, którym przeciwstawić musimy nasze polskie organizacje, mające na swych sztandarach wypisane hasło: „Bóg i Ojczyzna”. Sztandary te, to nie barwne jedwabie, nie same ozdobne chusty, o nie, to znaki karnych szeregów.

Za tych, którzy krew swą przelewali za ojczyznę i życie oddali w ofierze, odmówiono wspólną modlitwę.

Defilada 1400 szeregowych.

Po nabożeństwie, na trybunie stanęli obok generała Hallera prezes Związku Powstańców i Wojaków adwokat dr. Celichowski z Poznania, dowódca okręgu pomorskiego i poznańskiego, tudzież goście z Bydgoszczy: prezes rady miejskiej Beyer i radca Rybarczyk.

Defiladę prowadził por. rez. Anastazy Podgórski z Poznania, II. komendant Związku. Za nim postępowali: komendant Strzyżowski i prezes Grodzki z Bydgoszczy.

Oddziały maszerowały czwórkami. Policzyliśmy 352 czwórek; sztandarów 52, w tem wojskowych 36.

Najsilniejszą grupę stanowili powstańcy i wojacy; Hallerczyków było tylko 30. Osobno, po skończonym oficjalnym pochodzie P. i W. — przemaszzerowali przed swoją starszyzną młodzi z Obozu Wielkiej Polski (148 mężczyzn i 56 kobiet). Zjazd „młodych” odbył się oddzielnie w innym lokalu.

Na Grabinie

odbyła się uroczysta akademja wojska pod przewodnictwem prezesa dr. Celichowskiego z Poznania. Towarzystwu koronowskiemu, założonemu 1922 r.



Gen. Józef Haller przemawia...

## Chełmża.

Obchód 5-lecia istnienia Chełmżyńskiego Tow. Wioślarskiego i poświęcenie nowej przystani.

W niedzielę Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie obchodziło uroczyste 5-lecie swego istnienia. Równocześnie dokonano poświęcenia wybudowanej w stylu nowoczesnym b. okazałej przystani wioślarskiej. W uroczystości tej wzięli udział: p. Bojańczyk, delegat PZTW., delegatki Bydgoskiego Klubu Wioślarek, delegaci PKW. z Gdańska, delegaci z Grudziądza, Torunia, „Gryfu”, BTW. z Bydgoszczy. Poświęcenia nowej przystani dokonał ks. prałat Szydlik, w obecności burmistrza Chełmży, oraz starosty.

Przystań przedstawia się okazale i jest dowodem, co może zdziałać solidarność klubowa. Większość pracy budowniczej dokonali sami członkowie.

## Toruń.

Zderzenie samochodów. Taksówka Kowalskiego Marjana, zamieszkałego przy ulicy Kłownicza 38, najechana została przez samochód ciężarowy, przyczem została uszkodzona.

Policjant w obronie własnej poranił i nego.

Do restauracji przybył na wezwanie p. Maćkowiaka zamieszkałego przy ul. Szerokiej 24, posterunkowy policji państwowej, celem usunięcia osobników pijanych, urządzających w lokalu awantury.

Przybyłego policjanta pijani zawadzający zaczęli wobec czego tenże użył w obronie własnej białej broni przyczem jednego z nich zranił. Jest to Balcer Józef, którego odwieziono do szpitala miejskiego. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Pozostali osobnicy zbiegli.

## Za oszustwo więzienie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się przed sądem apelacyjnym w Toruniu rozprawa przeciwko Bolesławowi Rubachowi, zamieszkałemu w Kasprowie pow. bydgoski, oskarżonemu o oszu-

stwo, dokonane na szkodę rolnika Bothe.

Oskarżony wraz z Kalmarkiewiczem namówił Bothego do wydania im weksla in blanco na 10 tys. zł, jako gwarancji kredytowej dla spółdzielni „Rolnik” w Sepolnie. Ponieważ Rubach miał duże zobowiązania wobec „Rolnika” firma rolnik wypełniła ten weksel na 150 tys. zł, którą to sumę musiał pokryć Bothe.

Na rozprawie przed sądem okręgowym w Chojnicach, Rubach i Kalmarkiewicz zasądzeni zostali po dwa lata więzienia.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd apelacyjny skazał Rubacha na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 5 lat. Kaczmarskiewicz sąd uwolnił.

## Starogard.

Ostatnie zebranie sanacyjne z udziałem posłów i senatorów Bc-Be, jakie odbyło się w „Sokolniczówe”, zamieniło się okrzykami: „Precz z sanacją!”

Wianki. Harcerze starogardzcy urządzili w noc św. Jana na rzece Wierzycy piękny, prastary zwyczaj puszczania wianków i „sobótek”.

## Kruszwica

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Kruszwicy i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 czerwca br. prowadzi agenturę pisma naszego

p. Zygmunt Styło  
Rynek 20.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agenturach wynosi:

miesięcznie zł 3.15  
kwartalnie zł 9.45

Cena pojedynczego egzempl. wynosi 20 gr.

przez kapitana rez. **Wiśniewskiego**, składano życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Jeżeli chodzi o cyfry, to rozwój jest widoczny. Z 36 członków, których większość odznaczono dyplomami, urosło 180. Frenetycznie na akademii oklaskiwano przemówienie ks. **Napiątkę** z Margonina, który powiedział, że... „**gdy ojczyzna zawoła, stanęmy wszyscy razem, nie bacząc na to który general nas poprowadzi**”.

Prezes obwodu świeckiego **Lipski** zakomunikował zebrany, że organizacja w powiecie świeckim liczy zgórą 2 000 członków.

Porównując obchód koronowski z powiatowym świętem przysp. wojskowego, który odbył się w Fordonie i w którym to święcie brało udział tylko 6 oddziałów powstańczych, stwierdzamy, że cztery piąte całego społeczeństwa ziem tutejszych **nie chcą wiedzieć o kierunku sanacyjnym w organizacji P. i W. ani o współpracy ze „Strzelcem”**.

### Nowa pragmatyka dla pracowników więziennych.

**Warszawa, 27. 6.** (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma się ukazać **specjalna pragmatyka służbowa** dla pracowników więziennych. Przewiduje ona **wysługę emerytalną już po 25 latach nieprzerwanej służby** i inne uprzywilejowania ze względu na specjalny charakter służby pracowników więziennych. O taką pragmatykę, odrębną dla służby więziennej, oddawna zabiegali organizacje zawodowe więźniaków. (r)

Jesteśmy szczerymi zwolennikami polepszenia doli urzędniczej w ramach życiowej racji i sprawiedliwości. Emerytura pełna już po 25 latach — to jednak przepis zadaleko idący. Kto wstąpił do więzienia w 20-tym roku życia — ten siedział już w 45-tym na emerytalne wywczasy. Nieco za wczesnie. Następnie, idąc za sprawiedliwością, należałoby taki sam przepis emerytalny zastosować do policji, do służby ruchu kolejowego i niektórych innych jeszcze gałęzi służby państwowej, z pewnością nie lżejszej od służby więziennej, której ważność i trud z pewnością doceniamy. Cała wiadomość wydaje nam się spisana zbyt różowym atramentem — notujemy ją jednak z obowiązku kronikarskiego, jak i dlatego, że w Polsce dzieją się jednak nieraz prawnicze dziwłagi.

### Pięćdziesiąt bezprawnych rozwodów.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Do warszawskiego urzędu prokuratorskiego wpłynęło doniesienie, iż **prawosławne władze kościelne udzieliły około 50 bezprawnych rozwodów**. Rozwody były dawane na żądanie tylko jednej strony.

# Kronika

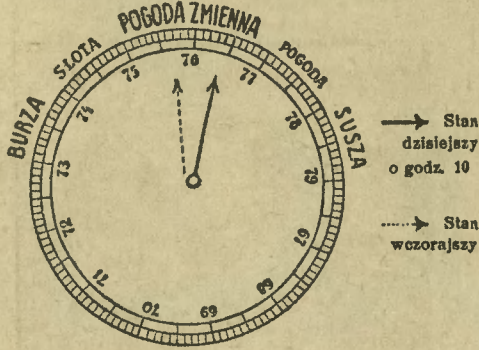
Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Władysława króla.  
Jutro: Leona II pap., Irenjusza.  
Wschód słońca: godz. 3,38.  
Zachód słońca: godz. 20,27.

## Stan pogody.

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami mgliście lub deszczyk drobny.  
Temperatura: 20 stopni.



## DYŻURY APTEK:

Od 27. VI. — 29. VI.:  
**Apteka na Bielawach**, ulica Chodkiewicza 22, tel. 1467;  
**Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5,  
**Apteka Staromiejska**, ulica Długa 39, tel. 300.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

**Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, 27-go tani poniedziałek po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni przebojowa operetka **„MADAME POMPADOUR”**.

### Teatr Miejski i sposób na kryzys.

Każdy z mieszkańców Bydgoszczy we wtorek 28 bm. na przedstawieniu rewji warszawskiej z świetnym komikiem na czele **Władysławem Walterem**, otrzyma wiele cennych rad, jak zabezpieczyć się przed kryzysem. Oprócz tego znakomitego humorysty usłyszymy w rewji warszawskiej p. t. **„SPOŚÓB NA KRZYZYS”** tej miary artystów jak pp. Bukojemska, Gabrielli, Alesso, Macherski, Olsza, Ney'owie, Kucharski i in., którzy nazwiskami swoimi gwarantują, wieczór, będzie jednym pasmem wesołości. Bilety po cenach zwykłych nabywać można w kasie teatru.

### Najweselsza operetka.

**„SZALONA LOLA”** Hirscha ukaże się w środę dnia 29 bm. w Teatrze Miejskim raz jeden tylko w wykonaniu doborowego zespołu operetki Zdrojowej Cieclocinka z wyst. gośc. sławnej gwiazdy operetkowej **Elny Gistedt** w tyt. roli. Ujrzymy też doskonałego komika-wodewilistę **St. Korab-Laskowskiego** oraz pp. **Lenowicz, Mirecka,**

**Ilicewicza, Józefowicza, Krugłowskię, i Suwalskiego** oraz ballerinę **H. Grosównę, Dyryguje W. Sirota**. Bilety po cenach zwykłych nabywać można w kasie teatru.

### Wesele Krakowskie w Ogrodzie Patzera.

W środę 29 bm. o godz. 4 po poł. powtórzone będzie wielkie regionalne widowisko z udziałem przeszło 100 osób, konnemi banderjami, wesełnemi wozami, baletem, chórami, orkiestry p. t. **„KRAKOWSKIE WESELE”**, które tak entuzjastycznie przyjmowała publiczność. Ceny miejsc znizono (od 50 gr do 1 zł).

— **Zbliża się złoty jubileusz Tow. śpiewu „Halka”**. Przystępując do prac przygotowawczych obchodu 50-lecia istnienia zwołuje zarząd „Halki” na dzień 30 czerwca godz. 20 do restauracji Cisewskiego (Stary Rynek) nadzwyczajne walne zebranie na które starych druhów serdecznie zaprasza.

— **Znaleziono 70 zł gotówki**. W hali tutejszego dworca p. **Leon Zieluchowski**, zamieszkały przy ul. Piotra Skargi 14, znalazł 70 zł gotówki w banknotach, które złożył na posterunku kolejowym P. P. na tutejszym dworcu, gdzie poszkodowany może się zgłosić po odbiór.

## Zniżki kolejowe na regaty w Bydgoszczy.

Uczestnicy wielkich międzyklubowych i międzyszkolnych regat w Bydgoszczy w niedzielę dnia 3 lipca rb. będą mogli korzystać w drodze powrotnej z Bydgoszczy z ulg przejazdowych kolejowych (50%). Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróz.

Celem uzyskania ulgi przejazdowej wydawcą będzie Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich na terenie regatowym w Brdyjuściu każdemu z uczestników zaświadczenie, które należy przedłożyć przed wyjazdem w kasie biletowej w Bydgoszczy.

## Sanacyjny „obronca” urzędników pocztowych w Bydgoszczy.

### Ze zjazdu delegatów Związku Pracowników Poczt, Tel. i Telef. okręgu pomorskiego.

Wczorajszej niedzieli od godziny dziewiątej rano do godziny ósmej wieczora obradował w Bydgoszczy w sali Resursy Kupieckiej doroczny zjazd delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu pomorskiego. W obradach brało udział około 40 delegatów kół miejscowych, obejmujących obręb bydgoskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Na zjazd przybył również prezes zarządu głównego w Warszawie poseł z pod sanacyjnego znaku p. **Stangreciaka**.

### Z rocznej działalności okręgu.

Zjazd zajął prezes okręgowy p. **Wróblewski**, witając w serdecznych słowach przedstawicieli Dyrekcji Poczt w osobach pp. wiceprezesa dyrekcji inż. **Bedernika, dyr. Duszyńskiego, inż. Juraszka** i referenta **Kwaśniewskiego**, ponadto przybyłych na zjazd reprezentantów prasy m. in. przedstawicieli redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. Marszałkiem zjazdu wybrano p. **Gerhardtę z Torunia**, wicemarszałkiem p. **Sokołowskiego**, sekretarzem p. **Stypę** i zast. sekr. p. **Mandeja**.



dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Zaświadczenia to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej niżki. **Zaświadczenie ważne będzie od 3 do 7 lipca rb.** Niewątpliwie ulgi przejazdowe przyczynią się do tego, że na regaty bydgoskie zjadą się liczni zamiejscowi zwolennicy pięknego sportu wioślarskiego, tem więcej, że ulga kolejowa ważna będzie 5 dni.

## Bezczelna i wyrafinowana złodziejka.

### Skradła 9-letniej dziewczynce torebkę z zawartością.

W sobotę 25 bm. do przechodzącej ulicą Jagiellońską 9-letniej **Felicji Szudownej**, zamieszkałej u rodziców przy ulicy Wzgórze, podeszła jakaś nieznaną kobietą, prosząc dziewczynkę, aby weszła do pobliskiego sklepu z kwiatami i wyniosła pozostawione tam kwiaty.

Gdy dziewczynka chętnie się na to zgodziła, nieznaną oświadczyła, aby **pozostawiła u niej swą torebkę**, którą miała w rękach, gdyż kwiatów jest dosyć znaczna ilość, przeto torebka zawadzałaby tylko.

Niedoświadczona dziecko dało się wziąć złodziejce na podstęp i oddała jej torebkę, a sama poszła po rzekome kwiaty.

Kwiatów naturalnie żadnych nie otrzymała, a gdy wyszła ze sklepu, złodziejki już nie było, zniknęła, jak kamfora, a wraz z nią i torebka, w której się znajdowała książka do nabożeństwa w okładce z perłowej masy, różaniec z perłowej masy, 2 chusteczki i inne drobiazgi, ogólnej wartości 65 zł.

Dziecko powróciło z płaczem do rodziców, którzy powiadomili o wypadku policję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

# „U mefy”.

## Sztuka w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.

W mitach helleńskich gęsto rozsiane są postaci, walne obuchem przeznaczenia; same bez winy lub z winą minimalną. Bogowie stwarzają sobie ofiary, jakby rozkoszowali się męką człowieka, urodzonego pod złą gwiazdą i z piętnem niedoli zgoła niezasluzonej, a czasem tylko w dziedzictwie dzwiganiej z pokolenia w pokolenie. I niemasz końca katuszom takiego **Edypa** lub **Orestesa**, bo tak chcą zawistne bogi, które zabiły aź na polską wieś i przesła-  
dują Bogu ducha winnego **Franka Szywałę** za to, że „cham” pcha się między pany w sposób najzacniejszy; uczy się na profesora. To całe jego przewinienie.

Ach! Co za wyrafinowane skutki! Matka morderczyni własnego syna, ojciec współnikiem zbrodni, córka sponiewierana, a **Franek**, oderżnięty od paska, dźwiga cegły i dzięki brudem nasiąkłej litości ludzkiej pnie się po cier-nistej drabinie wiedzy i kariery po owoc lotosu, który okazał się całkiem robaczywy.

W ten sposób przeskoczyliśmy „Niespodziankę i „Przeprowadzkę”, aby przyjrzeć się trzeciej tragedji.

Zdawałoby się, że **Eumenidy** opuszczają biednego Franka; już przecie zahaczył o profesurę uniwersytecką i bogato się żeni, aby nie zmar-niał dla ludzkości ten we krwi zahartowany talent chłopskiego syna.

Aliści straszne **Eumenidy** „pakują się” na wesele pechowca.

**Franek**, jakby był magnesem nieszczęść i brudów: jego stódki lotos — to dziewczyna z przeszłością; gorzej z przewrotną duszą. **Ojciec Frankowej** wybranki — paskarz i kanalia. **Szwagier nieszczęśliwego** — ciemne indywiduum.

Na takich to — zgoła nie baranich, ale pro-  
stostu świńskich strunach — gra artystycznie **Rostworowski** i gra świetnie. Iluż to autorom łamał się smyczek, kiedy chcieli wydobyć ton ze skrzypiec, klejonych z drastycznych, ordynarnych i podłych posunięć człowieczej ręki i woli?

**Rostworowski** na tak niebezpiecznym instrumencie daje znakomite koncerty.

Nie są to koncerty słowicze ani leśne symfonie, lecz artyzm tonów, zacerpniętych z wicheru, burz i gromów, którymi nasycone są nerwy ludzi zawiakanych we własne przewiny i okrutne następstwa.

Z takiego napięcia wybuchą gromka, czarno-  
chmurna pieśń, co targa nerwy widzów i osłupia śmiertelników, nieprzywykłych do takich wstrząsów duchowych. Powtarzam: ziośliwe bogi **Olimpu** miałyby rozkosz, albo klaskaliby z uciechy synowie **Romy**, lubujący się w krwi a-  
reny cyrkowej.

Teraz lekać się należy, czy zaprzagnięci w sztukę koncertową histrionowie (aktorzy) nadążą za mocą słowa autorskiego.

Nadążyli. Chodzi o kwartet, który tworzą: **Franciszek**, jego luba **Luda**, szwagier **Felek** i niedoszły (de facto) teść **Cimkiewicz**, a obsadę kwartetu: **dyr. Benda, Laura Kopczyńska, Stanisław Zięciakiewicz** i **Janusz Nowacki**.

Ich gra ma w sobie coś z atletycznego zmagania się dusz. Skaczą ku sobie z twardymi słowami, to znów czają się, nieufnie bodąc wzrokiem zpedelba; chwilami cichną, niby skomląc, niby uznając porażkę, aby za moment zerwać się, wybuchnąć i zaś runąć bezwładnie pod rozpaczny ciosem, który bryzga kroplami dotychczas tajonego jadu i stwarza protekt do nowego ciosu. Przez to właśnie nerwy widzów współgrają z tem, co się dzieje na scenie, a to jest najlepszym sprawdzianem wytrwałości i dobroci gry.

Ma i nasz teatr siły pierwszej klasy — do pozazdrosczenia, ale i toruńska muza godna podziwu w tej gościnnej popisowej „lekcji”, zwłaszcza że znać nader głębokie i staranne opracowanie w całej sztuce.

Zapatrzoney w te cztery filary dramatu, **Rostworowski** z reszty ról sporządził odpowiednio dostrojona przgyrywkę, wykonującą wolę autora całkiem poprawnie, ale bez wybitnych popisów, chociaż flegmatyczna ironja hrabiego **Jaworskiego** zdołała nam przywieźć na pamięć sukcesy sceniczne tego artysty z dawniejszej jego bytności na deskach bydgoskich.

Kr. Stasicki.

Wiceprezes zarządu okręgowego p. **Burda** referował o działalności zarządu okręgowego w roku ubiegłym. Kilkakrotne interwencje w sprawach redukcji urzędników, interwencje w ministerstwie w sprawie otwarcia kursów dla urzędników dyrekcyjnych i ruchu, sprawa wyższego wymiaru wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, kwestja umundurowania i szereg innych spraw wysuwały się na czoło intensywnej pracy zarządu okręgowego. Korespondencyj załatwiono przeszło tysiąc. W chwili obecnej związek liczy 1063 członków. Składali swe sprawozdanie również skarbnik okr. p. **Czmochowski** i sekretarz p. **Stypa**. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. **Barona** udzielono zarządowi absolutorjum.

### „Czarodziejska wyspa” posła Stangreciaka.

Dola — a raczej niedola — urzędników pocztowych nie jest naprawdę do pozazdrosczenia. Aczkolwiek zarządy okręgowe i kół miejscowych Związku wyczerpały wszystkie siły, ażeby utrzymać przedewszystkiem status quo i poprawić byt urzędników i ich rodzin, zarząd główny Związku w oparciu o sanację nic jako zdziałać nie może. Niema żadnych pozytywnych wyników pracy! Są tylko utarte sanacyjne frazesy.

Przebijało to znowu w wczorajszego słabego przemówienia, znanego ze swych niefortunnnych występów, prezesa zarządu głównego **posła BB Stangreciaka**. Starał się on przedstawić zebra-  
nym wątpliwe „sukcesy” w kłesce, która spotkała urzędników przy nowelizacji ustawy emerytalnej, drobne poprawki, które podobno wywalczył ten prawdziwy „obronca” i „dobroczyńca” sanacji — pardon urzędników — poseł **Stangreciak**. Zniżkę pborów pragnął pokonać memoriałem, przedstawiającym źródła zła. Ale cóż pomogą wszelkie usiłowania — mówi **Stangreciak** — kiedy w całym świecie tak straszny kryzys gospodarczy panuje. Wskazał przytem na **Rumunję** i **Amerykę**, jakoby to miało usprawiedliwić głodowe pensje naszych urzędników. „Nie można stworzyć żadnej wyspy czarodziej-  
skiej, która by nie została dotknięta przez kryzys gospodarczy, albo która nie dotknęłaby urzędników”.

Słowa sypane przez pana **Stangreciaka** są tak ograne na sanacyjnej katarynce, iż byłoby grzechem je powtarzać. Wysnuć można było tylko jeden wniosek, iż ten herald sanacji jest gorącym zwolennikiem słuchania rozkazów i stania „na baczność!”. Bardzo szeroko roz-  
wodził się w końcu p. **Stangreciak** nad kwestją trudnego położenia urzędnika w przyszłości, gdy nastąpi znowu lepsza konjunktura gospodar-  
cza. Nie poradził jednak **Stangreciak** czy „lepsza konjunktura” nastąpi jeszcze za rządów sanacji? Takie zamyslanie ocz nie trafiło do przekonania słuchaczy.

(Dokończenie nastąpi).

**Pokłosie niedzielne.**

Jak wiadomo prorocy jadali miód przasny i szarańcze. Ta ostatnia zdaje się w żywym stanie, aby nie straciła witamin. Choć kto wie, czy jej lekko nie przypiekali na półmisku. W każdym razie o majonezie z tych owadów nikt nie słyszał.

Ten przydługi komentarz do zamierzchliwych czasów stosuje się również do pogody i do naszych kochanych wróżbitów, przepowiadających suche i gorące lato.

Trzeba będzie ich koniecznie wziąć na dietę. Miód jako zbyt słodki musi być wyfacyzowany. Zamiast szarańczy można by użyć karaluchów. Na przyszły rok będą lepiej przepowiadać (nie karaluchy tylko wróżbici).

Słońca niema, ale temperamenta płoną. W starych piecach diabli palą. I jak palą?... Kulami rewolwerowymi... Wszystko staniało. Najbardziej życie. Tylko z miłością jest krucho, jeżeli młode dziewczęta wybierają na kochanków starych uzbrojonych w browningi...

Ale dyrektor Stoma miał szczęście. Jak na zamówienie rozstąpiły się chmury. „Wesele Krakowskie” mogło błysnąć wszystkimi barwami tęczy w promieniach słońca.

Z odbytych zjazdów największym był powstańców i wojaków w Koronowie.

Ludzie siedzieli w domach, trochę w kawiarniach, mówili o Gdańsku i o porażce Sztekkera. I tak nam ten dzień święty zeszedł.

St. Ro.

**Znowu samobójstwo.**

Dnia 25 bm. w godzinach przedpołudniowych, popełnił samobójstwo, rzucając się do kanału rzeki Brdy, na terenie gminy Kruszyniec, Franciszek Wierchosławski, pracownik biurowy w Bydgoszczy, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 103. Zwłoki zostały wylowione. Przyczyna samobójstwa narazie niewiadoma.

Przed rzucając się do kanału strzelił sobie dwa razy w skroń.

**Zamknięte rekolekcje**

dla pp. nauczycieli miasta Bydgoszczy i okolicy

Po rekolekcjach pp. nauczycieli z okolicznych powiatów, które zakończą się dnia 12 lipca rano w Internacie Kresowym w Bydgoszczy, ul. Senatorska 8, rozpoczyna się tego samego dnia (12 lipca) wieczorem i trwać będą do 16 lipca rano zamknięte rekolekcje dla pp. nauczycieli, zorganizowane staraniem Sodalitacji Marjańskiej Nauczycieli w Bydgoszczy dla swych członków i niezorganizowanych w Sodalitacji Marjańskiej nauczycieli także w Internacie Kresowym na Bielawkach, ul. Senatorska 8.

Na pokrycie kosztów utrzymania i noclegu składają uczestnicy 6 zł. Dyrekcja Internatu Kresowego dostarczy łóżek z kocem, prześcieradłem i jaśkiem; dla większej wygody można pościel uzupełnić od siebie.

Zamkniętymi rekolekcjami kierować będzie Ojciec Jezuita ks. Wartuchowski z Krakowa.

Ze względu na wyjątkową okazję uczestniczenia w rekolekcjach zamkniętych stanowych w tak dogodnych warunkach, zachęcamy P. T. pp. nauczycieli wszystkich zakładów naukowych do korzystania z nadarzającej się chwili.

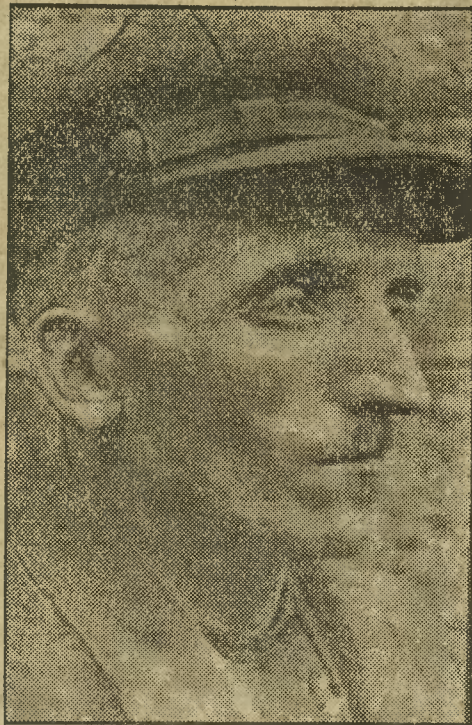
Zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do 2 lipca z równoczesną wpłatą kwoty 6 zł skarbnik Sod. Marjańskiej Nauczycieli Ignacy Modrzewski, ul. Cieszkowskiego 8.

**Wywczas a uroda.**

Współczesne życie — trudne, złożone, potęgające odczuwalność ciężkiej atmosfery bytu, stwarzające tęsknotę do zrównoważenia nadszarpianych nerwów i zwątlonego zdrowia. Poszybujemy przeto niebawem pod gór obłoki, do orzeźwiających fal morskich, by zaczerpnąć ze źródła rozświetlonej przyrody sił do zmudnej walki. Zrzućmy podczas wywczasów szatę codzienności, wyzbijmy się wolą wszelkich trosk, upajajmy się rozkosznym tchnieniem niezwykłych wrażeń, bo one swym wpływem psychicznym odmładzają organizm. Pamiętajmy atoli też o fatalnych skutkach działania nadmiaru energii słońca i ciepła na urodę. Przedewszystkiem zwalczać winno się narastanie twardego naskórka twarzy, co jest równoznaczne z zatrutą świeżej soczystości cery. Należy przeto tak w dniach słonecznych, jak i dżdżystych ochraniać cerę twarzy i ręce kremem sportowym „Ultrasol”. Krem ten nader przystępny ceną, a jednak wytwornej jakości, odda nietylko sportowcom nieocenione usługi, lecz — dzięki jego ożywczej sile — każdemu, dbającemu o urodę. Wstrzeżać się należy pudru z zawartością ołowiu lub bizmutu, gdyż metale te niszczą cerę. Polecam puder egzotyczny, roślinny Dra Lustra. Wyższa temperatura lata potęguje wydzielinę tłuszczu ze skóry głowy oraz twarzy u osób o tłustej właściwości cery. Jęczenie tłuszczu na głowie wywołuje wypadanie i marnienie włosów, dlatego powinno się w lecie często zobjętniać kwasy tłuszczowe myciem Shampoorem Dra Lustra i to — rumiankowym lub do ciemnych włosów. Zaznaczam, iż każda właściwość cery wymaga mycia gorącą niemal wodą, najkorzystniej z dodatkiem kosmetycznego bokraku Dra Lustra. Nakoniec ostrzegam osoby o tłustej właściwości cery przed posługiwaniem się mydłem. Wskazany jest jedynie: proszek marmurowy „Miraculum”.

Dr. Z. B.

**Dwa zbrodnicze typy.**



1) Szwec **BIELIŃSKI**, który w Rywałdzie pod Starogardem zabił wystrzałem z rewolweru sołtysa Kłosa, został odtransportowany z zakładu psychiatrycznego w Kocborowie do więzienia w Starogardzie. Bieliński, który udawał warjata, jest podobno całkiem poczytalny.  
2) **NOWICKI** z Kokoszków, herszt bandy, która grasowała na Pomorzu i ostatnio dokonała w maskach napadu na mieszkanie Müllera w Linowcu pod Starogardem.

**Skutki szalonej jazdy.**

**Cztery ofiary strasznej katastrofy samochodowej pod Inowrocławiem. — Zabici i ranni wszyscy z Bydgoszczy.**

Z Inowrocławia telefonuje nasz stały współpracownik:

W niedzielę, 26 czerwca po południu o godz. 16 wydarzyła się na ul. **Poznańskiej** katastrofa samochodowa. Do Inowrocławia od strony **Mątew** pędził **samochód** krakowskiej fabryki zwierek „Altesse”, w którym znajdowały się dwie panienki: Rut Rundio i Jadwiga Gorczyńska oraz szofer Adam Henyg, przy kierownicy drugi szofer: Telesfor Tomaszewski, wszyscy z Bydgoszczy.

Otwarty samochód mknął jak strzała. W tym czasie od strony Inowrocławia ukazał się na szosie autobus. Podczas wymijania go, Tomaszewski tak nieszczęśliwie skręcił, że całą siłą uderzył o przydrożne drzewo.

Skutki były fatalne: Rut Rundio, wyrzucona z auta, uderzyła głową o drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Gorczyńska ma złamaną nogę. Szoferowi Tomaszewskiemu kierownica zgniosła klatkę piersiową i złamała kilka żeber. Henyg jest lżej ranny.

Ofiary katastrofy zabralo pogotowie ratunkowe do szpitala powiatowego.

**Pościg agenta policji śledczej za zbiegłym aresztantem.**

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych, przechodzący ulicą Długą zaalarmowani zostali krzykiem „trzymać złodzieja”, a jednocześnie ujrzeli jakiegoś uciekającego mężczyznę, ściganego przez drugiego, który nawoływał do przytrzymania.

Kilku z przechodniów, pospieszyło z pomocą nawołującemu i puściło się w pogoń za uciekinierem, który przebiegłszy Zbożowym Rynkiem, skręcił w ulicę Bernardyńską, pędząc co sił. Ścigający widząc, że nie nadąża, zaniechali pościgu, jedynie tylko ów pierwszy, nie przestając nawoływać o zatrzymanie złodzieja, biegł za nim, wyczerpując wszystkie siły.

W ulicy Bernardyńskiej, jeden z przechodzących zastąpił ściganemu drogę, usiłując go przytrzymać, lecz otrzymał od niego tak potężny cios pięścią w głowę, że padł na ziemię.

Ale ta jedna chwila zatrzymania się ściganego wystarczyła ścigającemu, że ten dopadł uciekiniera przy szkole Piramowicza i przytrzymał go, odprowadzając do aresztów policyjnych przy Wałach Jagiellońskich.

Jak się okazało, to agent policji śledczej Ch., prowadził do aresztów przestępcę, któ-

ry na ulicy Długiej wyrwał się agentowi, usiłując zbiec, co mu się jednak nie udało. Dzielną agent ścigał go tak długo, aż przytrzymał.



**DZIAŁ SPORTOWY**

**Łódź. (PAT).** W Łodzi bawiła paryska drużyna Red Star Olympique, która rozegrała mecz z Ł. K. S., przegrywając 1:4 (1:2).

**Katowice. (PAT)** W Wielkich Hajdukach Rapid wiedeński walczył w niedzielę z Ruchem, zwyciężając 4:0 (1:0).

**Wyniki ligowe.**

**Warszawa. (PAT)** W niedzielę ligowa Legja rozegrała na własnym boisku mecz z Pogonią łwowską o mistrzostwo Ligi, przegrywając niespodziewanie 2:1 (2:0).

**Kraków. (PAT)** Mecz ligowy Cracovii i Polonii zakończył się wynikiem 6:2 dla Cracovii do przerwy 1:0.

**Poznań. (PAT)** W meczu o mistrzostwo Ligi Warta pokonała Czarnych 1:0 (0:0).

**Siedlce. (PAT)** Mecz pomiędzy Warszawianką a 22 pp. dał wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:1).

**Trzynaste lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.**

Na wspaniałym stadionie „Legii” w Warszawie rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Polski przy imponującej liczbie 165 zawodników. Z wyników zanotować należy nowy rekord światowy Heljasza (Warta Poznań) w pchnięciu kulą, oburącz, gdzie uzyskał wynik 28,86 mtr. (nowy rekord świata). Prawą ręką 15,55 rekord polski, lewą 13,31. W skoku w wż, Pławczyk (A. Z. S. Warszawa) uzyskał 1,96 mtr. bijąc swój stary rekord polski 1,88 m. Wynik ten jest najlepszym w roku bieżącym w Europie. Z Bydgoszczan najlepiej się spisał Majtkowski Stefan, trzecie miejsce w skoku

**Ruch tramwajowy w r. 1931 w Bydgoszczy.**

Przedstawiał się on w tym okresie jak następuje:

**Wóz tramwajowych** motorowych miasto posiada 30, doczepnych zaś 38. Są to już przeważnie wozy-staruszki, domagające się rychłej emerytury. Mimo starości przejechały one jednak 1.388.827 km. **Przewieziono** osób na 1 wozo-km 4,8. **Obsługa wozów** składała się z 48 motorowych, 62 konduktorów i 5 kontrolerów. Biletów pojedynczych sprzedano **5.041.575**, w tem 455.951 dziecięcych. **Kart miesięcznych** sprzedano 732 starszym i 583 dzieciom; kart kwartalnych 119; kart półrocznych i rocznych 4. **Bloczków normalnych** sprzedano razem 78.518, w tem dla dzieci 8.736. Z bloczków ulgowych korzystały tylko osoby starsze w liczbie 5.439. Darmo wydano 98 kart miesięcznych i 214 rocznych.

**Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!**

Informacje i bilety: Tel. 547-60, 808-50 i biura podróży.

**7-my polski półmilioner powietrzny.**

O bezpieczeństwie i zdrowotności najszej komunikacji lotniczej najlepiej świadczy fakt, iż piloci, którzy pracują w nie niemal od 10-ciu lat, cieszą się jak najlepszym zdrowiem i nietylko, że nie tracą nic na swej wartości zawodowej, ale przeciwnie hartując się w codziennych lotach, ustawicznie doskonalą się.

W dniu 6 czerwca 1932 r. jako 7-my z rzędu pilot P. L. L. „Lot” ukończył swoją półmilionową drogę przebytą w powietrzu w służbie komunikacyjno-lotniczej p. Tadeusz Dmoszyński.

Abym zdąc sprawę jaką olbrzymią przestrzeń kryje w sobie cyfra 500.000 km, wystarczy przypomnieć, iż obwód kuli ziemskiej wynosi zaledwie 44.000 km, a odległość księżyca od ziemi 384.420 km.

P. Dmoszyński ukończył 500.000 km swej podobłocznnej drogi prowadząc samolot z Sofji do Bukaresztu, gdzie po przybyciu powitany został przez tamtejszą placówkę P. L. L. „Lot” i władze lotnicze rumuńskie.

**— Nowi sędziowie.** Sędziami Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 21 czerwca 1932 Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował: asesora sądowego Jerzego Weimanna i adwokata d-ra Alfreda Janowskiego.

**— Kradzież zegarka z mieszkania.** Z mieszkania Łajby Zpiry przy Wełnianym Rynku 10 skradł pewien znany osobnik zegarek damski, wartości 120 zł.

o tycze, Więckowski drugie w młocie, Mikrut Wład, trzecie w oszczepie, oraz ładny sukces odnieśli: Wicherek, zwycięzca drugiego przedbiegu na 100 mtr. w czasie 11,4, Bzdawski w przedbiegu na 200 mtr. przed Sikorskim (Polonia W-wa), uległ jednak na finiszu Weissowi (A. Z. S. W-wa). W biegu rozstawnym 4x100 sztafeta Sokola I Bydg. w składzie Kruszona, Bzdawski, Wicherek i „Zimecki”, zajęła piąte miejsce na 13 startujących sztafet, jest to zaszczytny wynik. Szczegóły podamy w „Tygodniku Sportowym”.

**Świetne zwycięstwo Polek.**

**Lwów. (PAT)** W niedzielę odbył się między państwowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja, który zakończył się wynikiem zwycięstwem Polek 63:43.

**Atak na rekord Kusocińskiego.**

**Helsingfors. (PAT)** Dziś w poniedziałek odbędą się w Helsingforsie zawody lekkoatletyczne, na których Lethinen i Isoholo zaatakują nowy rekord światowy na 3000 metrów, ustanowiony przez Kusocińskiego w Antwerpii oraz rekord Nurmiego na dwie mile angielskie.

**Polubił mistrzem Pomorza.**

**Grudziądz. (PAT)** W dniu dzisiejszym odbyły się zawody kolarskie na szosie o mistrzostwo Pomorza zorganizowane przez P. Z. T. K. Długość trasy wynosiła 100 klm. Do zawodów stanęło 8 kolarzy. Pierwsze miejsce zajął Polubiłki (Olimpia I) w czasie 3.17.42, drugie miejsce Jamroga (Sokol I. Grudziądz).



# Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

## Rezultaty z soboty i niedzieli.

Turniej zapaśniczy w Resursie Kupieckiej wszedł już w fazę decydujących rozgrywek, to też zainteresowanie wzrasta. W sobotę i niedzielę widowiska były przepiękne. Zapaśnicy z wielkim uporem i zaciekłością walczyli o lepsze miejsca w tabeli konkursowej.

W sobotę główną atrakcją wieczoru była decydująca walka Garkowienki z bezwzględnym Kawanem. Ten ostatni nie przebierał w środkach, a nawet uderzeniem łokciem rozciął Garkowienkę powiekę, która zaczęła silnie krwawić. Dwukrotnie z tego powodu walkę przerwano celem nałożenia opatrunku. W ciągu godziny wyniku nie osiągnięto, wobec czego, zgodnie z regulaminem, walka przeszła na punkty.

W ciągu następnych 10 minut, wśród niezwykłego entuzjazmu, stosunkiem punktów 2 do 1 zwyciężyła Garkowienka.

Piękną pod względem klasycznym stoczyli walkę Sztekker i Dymitrescu. W ciągu trzech rund wyniku nie osiągnięto. Publiczność, a zwłaszcza pięć piękna była w kłopotach. Nie wiedziała komu lepiej życzyć, obaj bowiem cieszą się jej sympatią.

Martynoff w 9 min. przypadkowo zreczta, pokonał zapalczywego Willinga.

Doskonałą formę i klasę wykazał Polak amerykański Tornow uzyskując wynik remisowy w walce z kolosem niemieckim Westergaardem.

Jak groźnym zapaśnikiem jest Estończyk Peterson, świadczy jego szybkie, bo już w 3 min. zwycięstwo odniesione nad dobrym Lwowianinem Waluszewskim.

W niedzielę wieczór walk miał przebieg niezwykle denerwujący. Nasze spostrzeżenia, że Sztekker po ciężkich i żmudnych walkach o mistrzostwo świata we Wiedniu, które chwala okryły nasze zapaśnictwo, jest wyczerpany, sprawdzają się. W walce amerykańskiej prowadzonej przez Niemca Westergaarda w bezwzględny i bezlitosny sposób, Polak poddał się. Wprawdzie była to walka pozakonkursowa, więc Sztekker mając o jakie 50 kg. cięższego przeciwnika nie chciał ryzykować, tembardziej, że o wypadek uszkodzenia cieleśnego w tej brutalnej walce nie trudno.

Dimitrescu zremisował z Garkowienką, a Tornow z Kawanem, przyczem obie walki obfitowały w niezwykle ciekawe momenty.

Przybyły mistrz państw bałkańskich, Ferestanoff jest zapaśnikiem o potężnym karku, dobrej technice, sile i kociej zwinności. Mimo, że jego rodak Martynoff nie mógł powstrzymać się od swych zwykłych wyryków, Ferestanoff w 15 min. „kropnął” go na łopatkę. Fenomenalny Peterson w 4 min. uniósł

ku ogólnemu zdumieniu, ciężkiego Willinga w górę i położył na łopatkę.

Po Miazio, Lubusce i Orlowie również zostali wykreśleni z turnieju Bachraty, Borowiak, Holuban i Martynoff.

Dziś program walk zapowiada się sensacyjnie. Sztekker walczy ze swoim rywalem Petersonem, który tak zaciekłe walczył z naszym reprezentantem we Wiedniu, chcąc wydrzeć mu mistrzostwo świata. Tornow walczy w stylu amerykańskim aż do rezultatu z Willingiem. Dimitrescu aż do rezultatu w odwecie na swe żądanie z Kawanem. Olbrzymie zaś zainteresowanie budzi walka decydująca Garkowienki z Westergaardem, która jest atrakcją wieczoru.

Ludzie otyli osłagają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka-Józefa”.

Zehranie Koła Rodzicielskiego przy szkole im. St. Konarskiego na Czyżkówku odbędzie się w środę dnia 29 bm. po sumie w ogrodzie przy kaplicy. Na porządku dziennym wykład o ustroju szkolnictwa. Uprasza się rodziców i opiekunów, którym leży na sercu dobre wychowanie młodzieży o liczne przybycie. Zarząd.

### Pielgrzymka do Kępna

wyruszy z Bydgoszczy pod kierownictwem ks. kanonika Schulza w dniu 2 lipca br. o godzinie 3,50 względnie 6,25 rano. Powrót do Bydgoszczy w dniu 3 lipca br. o godzinie 23,49 wieczorem.

Cena biletu w jedną stronę przez Inowrocław — Gniezno — Września (krótsza droga, lecz mniej dogodny związek) wynosi będzie: 13,30 zł klasa IV, 17,60 zł klasa III, 26,40 zł klasa II. Natomiast przez Inowrocław — Poznań — Ostrów (przyspieszony osobowo mimo dłuższej drogi o kilka godzin krótsza jazda) bilet w jedną stronę 20,40 zł klasa III, 30,70 zł klasa II.

Zgłoszenia przyjmują jeszcze poszczególne biura parafjalne do środy 29 bm. włącznie. Tamże osiągnąć można bliższe informacje oraz legitymacje na zjazd.

**Komitet organizacyjny:**  
Przewodniczący: ks. kanonik Schulz, proboszcz parafji Farnej.  
A. Kubalewski, prezes Ligi Katol. parafji św. Trójcy.

### Zaginął na targu 3-letni chłopczyk.

Pani Morn, zamieszkała przy ul. Dwerwickiego 8, wychodząc w ubiegłą sobotę na targ, zabrała z sobą dwóch swoich chłopczyków, z których jeden liczył 6, a drugi 3 latka. Na Starym Rynku, kazala starszemu chłopczykowi trzymać za rączkę młodszego braciśzka. Tymczasem chłopiec zagadłszy się, wypuścił z ręki dziecko, które w tłumie zginęło. Wszelkie natychmiastowe poszukiwania nie dały wyniku, dziecka nie odnaleziono. Zrozpaczona matka dała znać do policji i uprasza każdego, kto znajdzie jej dziecko, aby powiadomił o tem natychmiast matkę, względnie policję.

### Życia towarzysystw.

**Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Z nadchodzącego transportu jest jeszcze kilka worków cukru wolnych, na które przyjmuje zamówienia Bank Ludowy do wtorku dnia 28 b. m. godz. 13-ej. (12312)

**S. M. P. Przedświt** oddz. młodszy. Dziś w poniedziałek zbiórka II. zast. w Ognisku.

**S. M. P. Gwiazda Szwedero.** Dziś zbiórka III. zast. „Zgoda” o godz. 18,30 na Wzgórzu Dąbrowskiego.

**S. M. P. „Promyk”.** Zebranie plenarne i nadzwyczajne (pożegnanie ks. patrona) obu oddz. dziś dnia 27. bm. o g. 19 w salce parafji. Dnia 28. bm. wychowanie fizyczne na dziedzińcu szkoły św. Trójcy o godz. 18,30.

**„Harmonja”.** Chór śpiewa dziś o g. 17,30 na pogrzebie sp. druha Kwasigrocha na nowym cmentarzu parafjalnym.

### Dekret o monopolu solnym.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.). Z dniem dzisiejszym powstało na mocy dekretu nowe przedsiębiorstwo państwowe p. f.: „Polski Monopol Solny”. Postanowienie to oddaje produkcję i handel solą w ręce państwowe. (r).

### Giełda warszawska

z dnia 25 czerwca 1932.

**Papiery Państwowe i obligacje**

3-proc. poz. bud.	034,50	000,00
4% poz. inw. szt. ser.	096,50	000,00
5-proc. poz. konw.	036,00	000,00
4% poz. dolarowa	047,25	047,50
6-proc. poz. dol.	050,50	000,00
7-proc. poz. stabil.	044,00	043,63

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	00,00—70,00
Starachowice	000,00—006,00

Tendencja mocniejsza.

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	32,04
franki szwajcarskie	173,07
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,92
liry włoskie	45,12

**Bank Polski płacił w dniu 27 bm. za:**

korony czeskie	26,21
----------------	-------

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Podwójny program: „Radanika — Królowa Puszcz” oraz „Tarzan złoty lew”. Ceny niższe od 30 gr do 0 gr.

**KRYSTAL.** Dziś po raz ostatni tragedia szpiegów międzynarodowych p. t. „Afera pułkownika Redla” i nadprogram.

**MARYSIENKA** wyświetla dwie wielkie serie monumentalnego filmu p. t. „Kurjer carski” z Możuchinem i Kowanko.

**NOWOŚCI.** Dziś ciekawy „Skandal w teatrze”. Nadprogram olimpiada międzynarodowa.

**REWJA.** Dziś po raz ostatni piękny, bogaty program: „Za kulisami kabaretu”, w roli gł. Marcela Albani, Werner Kraus i Alfons Fryland, oraz „Ubóstwana”

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**WTOREK, 28 CZERWCA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 12,45: Płyty gramofonowe. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,40: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16,40: Przegląd czaso-

pism kobiecych. 17,00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonji warsz. 18,00: „O skarbach w ziemi ukrytych” odczyt. 18,20: Muzyka lekka. 19,45: Wiadomości bieżące rolnicze. 20,00: Koncert popularny w wyk. ork. filharmonji. 20,55: Feljton literacki p. t. „Śląsk w literaturze polskiej”. 21,10: Dalszy ciąg koncertu. 22,00: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

**ZAGRANICA.** Hilversum. 18,40: Koncert europejski. Bazylea. 20,00: „Koncert” komedia Hermana Baha. Monachjum. 20,10: Tr. opery z Teatru Narodowego. Medjolan. 20,30: „Księżniczka dolarów” operetka Leo Falla.

### Koncert muzyki polskiej w Paryżu.

Dziś o godzinie 9 wiecz. w Paryżu odbędzie się wielki koncert muzyki polskiej transmitowany na wszystkie rozgłośnie radia polskiego. Udział w koncercie biorą: Rubinsztein (fort.), Kochański (skrzypiec), Tadlewski (fort.) i Fitelberg dyryguje orkiestrą symfoniczną.

### POLECENIA

#### Specjalista

szlifowania, obciągania brzytwę wyrabia specjalny szlif na twarde zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965)

#### Budziński

fryzjer od 4. 6. na Marsz. Focha 16. (11439)

### SPRZEDAŻE

#### Wille

(7758) 8 pokojową komfortową 2 morgi ogrodu sprzedam okazjynie. Nakielska 155.

#### Dom

z składem kolonialnym w małym mieście korzystnie sprzedam lub wydzierżawie. Zgł. pod „12000” do filji. (7853)

#### 45 mtr.

brukowca, około 100 mtr. gruzu oraz prom żelazny ma do oddania Tański, Prady, poczta Bydg. (12192)

#### Używana

lekka powózka i wóz roboczy na sprzedaż. Kujawska 5. (12324)

#### Rower

damski nowy, gramofon tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4. (12301)

#### Motocykl

(7854) Harley Davidson 1200<sup>o</sup> (model 1928 wraz z przyborami) w bardzo dobrym stanie ze względu zdrowotnych tanio na sprzedaż. Warszawski, Bydgoszcz, ul. Hetmańska 28.

#### Dachówka

cementową sprzedam bardzo korzystnie. Franciszek-Głowacki, Marszałka Focha 17. (7744)



## Gdzie strzałka

przy ulicy Dworcowej pod nr. 5  
trzeci dom od narożnika ulicy Gdańskiej, mieści się  
w centrum miasta

# Oddział „Dziennika Bydgoskiego”

Klientów naszych z śródmieścia i przyjezdnych prosimy aby zlecenia swe na ogłoszenia i abonament dla własnej wygody oddawali w Oddziale.

**Ford**  
półciężarowy sprzedam wzgl. zamienię na osobowy. Gamma 4, 8. (10652)

### KUPNA

**Pirometr**  
do 1000° C poszukiwany celem kupna. Zgłaszać telefon 789. (12302)

### LEKCJE

**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie predka metoda nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina z 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

### POSADY WOLNE

**Fryzjerka**  
potrzebna zaraz. Iwankowski Brodnica, Pom. (11386)

**Poszukuje** (12031) z a r a z do mej drogerji ucznia z ukończoną szkołą wydziałową lub 6 klas gimnazjum. Drogerja Merkur, M. Thiel, Mogilno.

**Czeladnik**  
obuwniczy potrzebny zaraz. Promenada 8. (12318)

**Panna**  
do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Zgł. Dz. Bydg. pod „Czysta G.” (12310)

### POSADY POSZUKUJA

**Inwalida**  
uczciwy i sumienny z dobremi referencjami, który wskutek opeji stracił posadę w Banku Rzeszy, prosi o jakąkolwiek pracę. Of. do Dz. Bydg. pod „Inwalida” (12304)

**Bufetowy**  
(kelner) z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz, najchętniej na prowincji. Kaucję mogę złożyć. Oferty Dz. Bydg. Tczew. (12329)

### POKOJE

**Pokój**  
osobnym wejściem oddam. Kujawska 9. (12322)

**Pokój** (12313)  
umebl. do wynajęcia, telefon. Gdańska 59, m. 3.

**Pokój** (12311)  
Kordeckiego 11. I prawo.

**Niekrepujący**  
umebl. pokój dla dwóch pań lub panów zaraz. Adres w filji Dz. Bydg. 7855

**Pokoik**  
mały skromny. Chrobrego 16, I ptr. (7856)

**Duży**  
ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (11261)

**Pokój**  
frontowy z oddzielnym wejściem dla 1-2 osób zaraz do wynajęcia. Długa 15, II p. (12169)

**Pokój**  
z niekrepującym wejściem S. świętojańska 12, mieszkanie 4. (12321)

**Pokój**  
dwuosobowy, osobne wejście. Przyrzeczce 14. (12316)

**Ładnie**  
umeblowany duży pokój zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (9949)

**Pokój**  
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298)

+

W sobotę dnia 25 bm. o godz. 7-mej rano zasnął w Pann Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojczulek, zięć, teść, szwagier i dziadzio ś. p.

## Franciszek Matuszewski

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 56, o czem donosi w nieutulonym smutku

### Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Gniezno, Mannheim, Hirschberg, dnia 25 czerwca 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 29 czerwca 1932 r. po południu o godzinie 15-tej z domu żałoby ulica Różana nr. 10 na stary cmentarz.

W czwartek 30 bm. odbędzie się Msza św. z wigiljami o godzinie 7 rano w kościele Św. Trójcy. (12334)

**Przetarg przymusowy.**

W wtorek, dnia 28 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Fordońskiej 41 (st. nr.) najwięcej dającemu za natchymiasową zapłatą: większą ilość formierów, około 400 mtr. kub. desek sosnowych (szalówek) 25 m.m., 2 biurka czarne, szafę do skł. 2 biurka, maszynę do pisania „Schmidt Premier”, maszynę do pisania „Ideal”, regał do kartotek, kasę ogniową, 19 żelaznych dzwigarów 3 1/2 mtr. dług., około 3 mtr. kub. desek sosn. (szalówek), oko 9 mtr. kub. desek sosn. (szalówek), pełen piec około 20 mtr. długości desek sosnowych (szalówek) i piec około 20 mtr. dług. formierów 1/2 fabrykatów, 2 wozki około 7 mtr. kub. desek sosnowych i 2 biurka. (12343)

Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.



## Kluczem

otwórz piwnicę, śpichlerz itd. i przekonaj się co tam jest zbyteczne a jednak przez wielu innych ludzi pożądane i odpowiednio zapłacone.

Następnie oddaj na tem miejscu

## drobne ogłoszenie

które przyniesie tobie jak i kupującemu wzajemne korzyści.

## Klepsydry

wykonuje

szybko i tanio

### Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12/14

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28 czerwca br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Rycerskiej 6 st. nr. za natchymiasową zapłatą maszynę do pisania i jedną tokarkę. (12342)

Kucharz, komornik sądowy.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28. 6. 32 r. o godz. 9.30 sprzedam przy ul. Dworcowej 57 st. nr. za natchymiasową zapłatą jedną kasę ogniową i biurko amerykańskie. (12341)

Kucharz, komornik sądowy.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28. 6. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 35 za natchymiasową zapłatą tokarkę i wiertarkę

Wierzbicki, kom. sąd. z pol.



## Wszelkie Owady NISZCZY NAJSKUTECZNIEJ FLIT

Jesteśmy wszędzie otoczeni owadami, które roznoszą zarazki różnych chorób wysoce niebezpiecznych dla dorosłych i dzieci. Aby zabezpieczyć zdrowie należy wszelkie owady niszczyć.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

**Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.**

**Original Rekord**

NAJLEPSZY ROWER.

SPRZEDAŻ

**Domek** (12315) z ogrodem 3 pokoje kuchnia. Okazyjnie poleca „Ziemianin” Dworcowa 60.

**Korzystnie** polecam domy, wile, gospodarstwa, kolonjalki, restauracje. Sokolowski, Sniadeckich 52. (7873)

RÓŻNE

**Ostrzegam** przed wynajmowaniem mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej nr. 20 bez wiedz. Właśc. Józefa Budzikowska. (12037)

**Ostrzegam** przed nabyciem weksli od pana Stanisława Nackowskiego, Pomorska 22 przezwornie wystawionych po 100 zł, ponieważ takowych nie wykupię. Kunegunda Smierczalska. (12314)

**Unieważniam** skradzione świadectwo dojrzałości, wydane Gimnazjum w Białymstoku Józefa Szczepańskiego. 12305

POŻYCZKI

**Na** tut. przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje się 50-75.000 zł. także częściowe, na pierwsze miejsce do zniesienia hipoteki. Sądowa taksa obiektu 400.000 zł. Kapitałista ma pierwszeństwo. Oferty pod „S. Z. H.” (12170)

**POLECENIA**

**Filmy**

papier fotograficzny Agfa-Lupex 3x4 poleca drogerja „Minerwa”, Gdańska 17. (7877)

**SPRZEDAŻE**

**Dom** (7872) móg ogrodu cena 4.500 zł. Sokolowski, Sniadeckich 52

**300** (7871) móg korzystnie sprzedam lub zamienię na dom. Sokolowski, Sniadeckich 52.

**Nowy** dom sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Szarek, Dworcowa 20. (12325)

**Lekki** rolwóz tanio na sprzedaż Hetmańska 25. (7863)

**Wózek** sportowy. Niedźwiedzia 4 m. 10. (12340)

**Dobra** maszyna krawiecka do szycia na sprzedaż. Wiad. Dz. Bydg. (7884)

**Kuchnia** kompletna 95, sypialnia 425, jadalnia. Pomorska nr. 58. 7861

**KUPNA**

**Wille** (12339) 5-6 pokoi tylko korzystnie kupię. Luepke, Poznań, Chełmońskiego 10.

**Kupie** wannę z piecem węglowym. Wiad. do administracji. (7878)

**Miód** (12337) lipcowy kupię za gotówkę. Of. z podaniem terminu dostawy pod „C. 300”.

**POSADY WOLNE**

**Poszukuję** natchymias stółowego, pannę do obsługi, pannę do sprzedaży butelkowej wódek. Zabezpieczenie 300 do 500 zł. Zagwarantowany dochód. Of. pod „Dobra posada” do Dzien. Bydg. (12330)

**Uczniwo** (7880) i sprytne dziewczę do posyłek i pomocy w handlu potrzebnym zaraz. Skład kolonjalny, Gdańska 51.

**Apteka** poszukuję zaraz młodszego asystenta(ka). Zgłoszenia z podaniem pensji do filji Dziennika Bydg. pod „Apteka”. 7868

**Bufetowy** (12320) posiadający 2500-3000 zł. do przejęcia bufetu potrzebny od 1 lipca b. r. lub teg późnij. Zgłosz. przyjmuje Hotel „Dwór Chełmiński” Chełmno.

**Gospodyni** potrzebna doskonałym gotowaniem, zamiłowaniem do drobiu, własną pościelą zaraz dom Rzadkowo, p. Kaczory. (12335)

**Chłopiec** (7874) do posług potrzebny. Sniadeckich 32, Restauracja.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Samotna** kobieta szuka pracy. Gdańska 145, m. 7. (12317)

**Prośba.**

Mężczyzna w starszym wieku, który z powodu stosunków rodzinnych, został zmuszony opuścić takową, prosi Społeczeństwo o jakie zajęcie; wykonuje prace murarskie jak również ciesielskie, prócz tego znam dobrze gospodarstwo rolne, ponieważ posiadałem sam większe gospodarstwo dłuższy czas. Obecnie jestem bez zajęcia, przyjmuję więc jakiegdyż zajęcie za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia proszę skierować do administr. Dz. Bydg. pod „Prośba do Społeczeństwa”. (12336)

**DZIERŻAWY**

**Ubikacje** fabryki maszyn, nadające się do każdego innego interesu, z domem mieszkalnym (willa) w Wąbrzeźnie (Pomorze) na sprzedaż lub do wydzierżawienia. A. Markowicz, Kartuzy. (11790)

**Ślusarnia** która 50 lat istnieje jest z powodu podeszłego wieku właściciela do wydzierżawienia. Paul Hinz, mstr. ślusarski, Chełmża Strzelecka 4. (7883)

**Skład** nadający się do każdej branży, dawniej rzeźnictwo, przy głównej ulicy, z ubikacjami lub bez, ewtl. mniejszym lub większym mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Fr. Schünnemann, Tczew, Mickiewicza 12. (12333)

**Wydzierżawie** 35 móg 1000 zł. Nowakowski, Dworcowa 70. 7879

**Skład** wynajmie Długa 5, gospodarz. (11851)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie** 3 i 5 pokojowe przy Gdańskiej do wynajęcia. Of. filja Dz. „1856”. (7858)

**Mieszkanie** 2 pokojowe czynsz 35.—, Sniadeckich 43. (7866)

**Pokój** kuchnia za czynszem. Sniadeckich 13. (7865)

**Dwupokojowe** kuchnia, warsztaty, piwnicę oddam. Kujawska 9. 12323

**Pokój** (12306) z kuchnią do wynajęcia. Jachoice, ul. Półwiejska 2.

**Mieszkanie** 5 pokojowe, I piętro, Pomorska 52, od 1/8 wynajmie gospodarz. (11971)

**4 pokojowe** (12319) mieszkanie przy ul. Św. Jankowej od 1. VII do wynajęcia. Oferty pod „1100”.

**POKOJE**

**Pokoik** milutki. Świętojańska 19 m. 5. (7875)

**Pokój** (7860) umebl. Lipowa 10, m. 4

**Elegancki** pokój 1-2 panom. Pomorska 3. (7867)

**Od 1. IX.** dla 2 uczni dobry pensjonat. Bydgoszcz, Chrobrego 10, m. 4. 7859



**Jako, sąsiadka w tym humorze?**

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

**Pokój** Podgórną 20, parter prawy. (12321)

**Pokój** osobne wejście. Kwiatowa 1, m. 2. (7862)

**Pokój** umeblowany, telefon. Cieszkowskiego 4, m. 5. (7876)

**Elegancki** pokój ewtl. utrzymanie. Cieszkowskiego 13-4. (7870)

**Pokój** umebl. także dla małżeństwa. Dr. Emila Warmińskiego 5, m. 10. (7868)

**Pokój** (7882) umeblowany osobne wejście. Gdańska 69, m. 16.

**LETNISKA**

**Letnisko** (12338) Brzoza, powiat Bydgoszcz, przystan. kolei Państwowej Chmielniki, położone nad przepięknym jeziorem Jezickim, wśród lasów sosnowych, gdzie zdrowe przejażdżki motorówką, plaża, radio, kuchnia znana z dobrot, światło elektryczne, poleca pokoje po cenie konkurencyjnej na lipiec i sierpień z całodziennym utrzymaniem. Łask. zgłoszenia pod wyżej wskaz. adres.

**Student** wyjedzie na wakacje. Zakres gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. pod „Rutyna”. (12307)

**Panna** ziemianka skromna, solidna, gotówki 15.000, pragnie poznać pana na pewnym stanowisku, w celu matrymonjalnym. Oferty „30-35” filja. (7881)

**RÓŻNE**

**Skradziona** pieczęć na Jan Zamorowski, Zakład Spożywczy Bydgoszcz, ul. Kujawska nr. 93, telefon 985 unieważniam. 7864

**Szalynka 28.** Oczekuję wiadomości, poście restante. (12327)

**MATRYMONJALNE**

**Też wolne...**



— Czy to krzesło obok pani jest wolne?  
— Owszem, to krzesło też jest wolne.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niższe. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy